

DZIEŃ KUJAWSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI



DZIEŃ GRUDZĄDZKI
GAZETA GDANSKA
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok III

Redakcja i Administracja:
Inowrocław, ul. Solankowa 4
Telefon 602.

Konto bankowe:
Komunalna Kasa Oszczędna
na pow. Inowrocław

Nr. 229

Czyś spełnił swój obowiązek obywatelski?

Dziś ostatni dzień subskrypcji Bożyczki Narodowej.

Tylko rządzeniu opatrności kanclerz Dollfuss zawdzięcza ocalenie

Badany przez policję sprawca zamachu na kanclerza Dollfussa, Dertil zeznał, że nie miał zamiaru zabić kanclerza, chciał tylko zwrócić uwagę, że jest pewna osoba (I), która nadaje się na stanowisko kanclerza. Nazwiska tej osoby Dertil jednak nie wymienił.

Socjal-demokratyczna „Korespondencja” ogłasza następujące oświadczenie: twierdzenie jednego z dzienników, jakoby sprawca zamachu na kanclerza, Dertil, był członkiem socjal-demokratycznego związku wojskowego, jest zupełnie fałszywe. Dochodzenie stwierdziło, że Dertil i jego rodzina są czynnymi członkami stronnictwa narodowo-socjalistycznego.

Dzienniki wiedeńskie ogłaszają następujące szczegóły zamachu: Dertil strzelił dwukrotnie do kanclerza Austrii w chwili, gdy ten szedł w towarzystwie ministra handlu Stockingera. Stockinger rzucił się na Dertila i wyrwał mu z rąk rewolwer. Kanclerz Dollfuss zawołał: „zdaje mi się, że jestem trafiony”, poczem sam zdjął surdut. Na prawym rękawie koszuli widać było wielką krwawą plamę. Na odgłos strzałów wybiegli posłowie chrześcijańsko-społeczni z sali posiedzeń i rzucili się na zamachowca, policzając go kilkakrotnie. Na stacji ratunkowej opatrzone kanclerzowi ranę i zastrzyknięto mu surowicę przeciwżółciową, poczem kanclerz o własnych siłach wsiadł do samochodu i odjechał do domu.

Wiadomość o zamachu rozeszła się lotem błyskawicy po mieście, wywołując wszędzie oburzenie przeciw sprawcy i współczucie dla kanclerza. Tłum publiczności zebrał się przed gmachem parlamentu i przed mieszkaniem kanclerza. W mieszkaniu dr. Dollfussa złożyli wizyty: prezydent republiki Miklas, kardynał Innitzer, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i członkowie rządu.

Kanclerz Dollfuss wygłosił przez radio przemówienie, w którym podziękował ludności za okazaną sympatię i zaznaczył, że tylko rządzeniem Opatrzności zdołał uniknąć wielkiego niebezpieczeństwa.

KONDOLENCJE POLSKI

Kanclerz Dollfuss otrzymuje ze wszystkich stron kraju i z zagranicy objawy sympatii i gratulacje z powodu szczęśliwego ocalenia.

Charge d'affaires poselstwa polskiego w Wiedniu radca legacyjny p. Gawroński, udał się natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zamachu do kanclerza Dollfussa wyraził mu szczere życzenia z powodu szczęśliwego ocalenia.

P. prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz wystosował do kanclerza Dollfussa następujący telegram:

„Jego Ekscelencja pan Dollfuss, kanclerz związku — Wiedeń. Głęboko oburzony potwornym zamachem, skierowanym przeciwko osobie Waszej Ekscelencji, pragnę mu wyrazić me najserdeczniejsze powinszowania z powodu szczęśliwego uniknięcia zamachu oraz życzenia szybkiego powrotu do zdrowia”

NIEMIAROGODNA BEZCZELNOŚĆ

W związku z zamachem na kanclerza Dollfussa ogłoszony został w Berlinie przez korespondencję narodowo-socjalistyczną komunikat, podkreślający, że partia narodowo-socjalistyczna zawsze potępiała i odrzucała tego rodzaju akty gwałtu (I), i że nigdy nie posługiwała się podobnymi środkami walki politycznej (II) zaś żywiły nieuznające tej zasady bezwzględnie wydała ze swych szeregów. „Zamach austriacki — głosi komunikat — świadczy, że rozstrój wewnętrzny Austrii postąpił już dale-

ko i że zbrodnicze elementy Marklistowskie (?) uznały obecny moment za odpowiedni do działania”.

Wyznawcy zasady „Die Köpfe zollen” — głowy się toczą, twórcy obozów koncentracyjnych i posiadacze tajemnicy niezliczonych przerażających „samobójstw” zaśiste przeszli już samych siebie!

DOLLFUSS WFACA DO ZRDOWIA.

Wiedeń, 5. 10. (PAT). Kanclerz Dollfuss spędził noc i dzień wczorajszymi spokojnie. San zdrowia kanclerza jest zadowalający.

Min. Paul-Boncour zapowiedział swój przyjazd do Polski na drugą połowę listopada

(o) Genewa, 5. 10. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że min. Paul-Boncour w rozmowie z min. Beckiem zapowiedział swój przyjazd do Polski z rewizytą do min. Becka.

Z kół delegacji francuskiej w Genewie komunikują, że rewizyta ta nastąpi po zakończeniu obecnej fazy prac rozbrojenowych, a więc — jak należy przypuszczać — w drugiej połowie listopada.

Paryż, 5. 10. (PAT). Znany publicysta Louis Bresse pisze w „Ere Nouvelle”:

„Paul Boncour ma udać się w krótkim czasie do Warszawy, aby rewizytować ministra Becka. Nic bardziej naturalnego, je-

śli się weźmie pod uwagę stosunki, łączące nie tylko rządy obu krajów, ale i oba narody”.

Publicysta dowodzi, że jest rzeczą niezbędną częsta wymiana poglądów między Polską i Francją oraz Małą Ententą. Na uwagę zasługuje, że w Genewie nie było mowy o redukcji efektywów, ani o skróceniu służby wojskowej. Jeśli w tym względzie istniały jakiegokolwiek wątpliwości w Polsce i w państwach Małej Ententy, to ostatnia mowa ministra Paul Boncoura powinna je rozwiać.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie mają zacząć się niebawem

(o) Warszawa, 5. 10. (tel. wł.). Z kół po informowanych dowiadujemy się, że mają być podjęte niebawem rokowania handlowe polsko-niemieckie. Jest to wynik rozmowy genewskiej min. Becka z ministrem Rzeszy Neurathem. W dwa dni po tej rozmowie bowiem zebrał się eksperci gospodarzy obu państw. Na posiedzeniu tem eksperci doszli do przekonania, że rokowania gospodarcze polsko-niemieckie wszcząć należy jaknajprędzej.

Wczoraj poselstwo niemieckie w Warszawie zwróciło się do M. S. Z. z propozycją podjęcia rozmów na temat możliwości poprawy i rozwinięcia stosunków polsko-niemieckich. Ministerstwo przyjęło tę inicjatywę przychylnie, wyrażając pogląd, że rozpoczęcie rozmów wydaje się wskazane i pożądane dla obustronnych interesów gospodarczych.

Od Bałtyku po morze egejskie

Plany Jonescu z 1918 roku odżyły

Na marginesie podróży króla Aleksandra do Bułgarii i Turcji

Sofia, 5. 10. (PAT). Król Aleksander wraz z małżonką wczoraj o godz. 11-tej wyjechali z Suxinogradu do Stambułu.

Spotkanie króla Aleksandra z królem Borysem posiadało charakter niezwykle serdeczny.

Stambuł, 5. 10. (PAT). Jugosłowiańska para królewska przybyła wczoraj z oficjalną wizytą na pokładzie kontrtorpedowca jugosłowiańskiego. Wieczorem para królewska udała się w dalszą drogę do Gro-

Bukareszt, 5. 10. (PAT). Prasa rumuńska komentuje żywo spotkanie króla Aleksandra z królem Borysem w Warmie i z mustafą Kemalem paszą w Stambulu, podkreślając, że podróż króla Aleksandra podjęta została w ścisłym porozumieniu i w myśl wytycznych Małej Ententy.

Zdaniem „Lupty”, aktywność Małej Ententy na Bałkanie wchodzi na tory planów Take Jonescu z 1918, aby obok Małej Ententy stwo-

77 sesja Rady Ligi Narodów

Genewa, 5. 10. (PAT). Wczoraj rozpoczęła się 77-ma sesja Rady Ligi Narodów, obradująca w nowym składzie. Chwilowo z pośród nowych członków Rady uczestniczyli w obradach przedstawiciele Australji i Danji, gdyż delegat Argentyny nie przybył jeszcze do Genewy. Pierwsze posiedzenie nowej Rady było bardzo krótkie. Rada ograniczyła się do ustalenia porządku dziennego sesji i zatwierdziła decyzje o utworzeniu nowego niestałego miejsca w Radzie.

Na poufnym posiedzeniu Rady ustalono listę referentów poszczególnych spraw. Sprawy Gdańska referować będzie w dalszym ciągu delegat Wielkiej Brytanji. Sprawy mniejszości powierzone ponownie delegatowi Hiszpanji.

Prezydent Rauschnig podejmował min. Becka

Genewa, 5. 10. (PAT). Prezydent senatu dr. Rauschnig podejmował wczoraj śniadaniem ministra Becka.

Genewa, 5. 10. (PAT). Minister Beck przyjął wczoraj po południu delegata Portugalji Vasconcellosa.

Min. Beck jutro opuszcza Genewę

(o) Genewa, 5. 10. (tel. wł.). Min. Beck opuszcza Genewę 6 bm. i udaje się z powrotem do Warszawy. Tak wczesny wyjazd min. Becka pozostaje w związku z zapowiedzianą wizytą ministra spraw zagranicznych Rumunii Titulesco.

Po rozmowach polsko-włoskich w Genewie

(o) Genewa, 5. 10. (Iskra). Ostatnia rozmowa min. Becka z delegatem włoskim baronem Aloisem i ambasadorem włoskim w Warszawie Bastaninim wywołała w kołach włoskich jaknajlepsze wrażenie. Włosi nie tają zadowolenia z powodu dokonanej wymiany zdań w najważniejszych sprawach dotyczących obu państw. Rozmowy te miały — zdaniem kół włoskich — bardzo szczerą charakter i usunęły wszelkie nieścisłości, jakie w ostatnich czasach dały się zauważyć we wzajemnych stosunkach obu państw.

Prasa jugosłowiańska bardzo obczarnie omawia podróż króla Aleksandra i spotkanie z królem Borysem. „Wzręmy” białogrodzkie nazywa podróż króla wydarzeniem historycznym i wielką kłopotliwostką.

Prasa jugosłowiańska bardzo obczarnie omawia podróż króla Aleksandra i spotkanie z królem Borysem. „Wzręmy” białogrodzkie nazywa podróż króla wydarzeniem historycznym i wielką kłopotliwostką.

Pomorska awangarda frontem do morza

Na zjeździe działaczy gospodarczych i społecznych z całego Pomorza w Gdyni omówiono wszechstronnie żywotne zagadnienia pomorskiego życia gospodarczego w oparciu o Gdynię. W sześciu komisjach jak również i na plenum wygłoszono szesnaste referatów. Kierownik Wojewódzkiego Sekretariatu BBWR., p. mgr. Teofil Schab w końcowym przemówieniu dał pełny pogląd na wyniki obrad Kongresu Gospodarczego Pomorza. Przemówienie to podajemy niżej.

Fakt, że regionalny zjazd pomorskich działaczy gospodarczych i społecznych odbył się w Gdyni — ten fakt zadecydował o charakterze Zjazdu w kierunku prac. Wybierając Gdynię jako miejsce Zjazdu, podkreślił, że Gdynia stanowi integralną część Pomorza, że Gdynia winna być głównym ośrodkiem orientacyjnym gospodarstwa narodowego na Pomorzu, że razem z Pomorzem powinna i może tworzyć naturalny, najlepszy i najbezpieczniejszy trakt rozwojowy życia gospodarczego Polski.

Podkreślając takie przeznaczenie Gdyni i Pomorza, Zjazd stwierdził drugą podstawową prawdę, że Pomorzanie winni podjąć rolę pionierów w polskiej polityce morskiej. Stwierdzenie to jest dlatego znamienne, że dokonane zostało po raz pierwszy tak zdecydowanie i przez tak liczny i jakościowo wysoki zespół działaczy gospodarczych i społecznych Pomorza. Chcąc je uwypuklić, użyję obrazowego przedstawienia. W okresie niewoli, Pomorze, łącznie z resztą zachodnich ziem Polski, stanowiło fragment, sztucznie doczepiony do obecnego państwowego gmachu. Ten fragment, ta przybudówka, miała jedyną naturalną własną bramę wyjściową: Gdańsk. Działające wybrzeże polskie było tylko zaniechanym oknem przez wroga, czy sowego administratora; przez okno to łęknie spoglądali Pomorzanie na świat, uparcie i twardo zmagając się z wrogą tendencją przesłonięcia tego właśnie okna obcym nalotem. — Pomorzanie byli strażnikami polskiego morza.

Aż runęły sztuczne więzadła, łączące Pomorze z obcym gmachem państwowym. Niestety w trakcie spajania Pomorza z Macierzą, oddzielono Gdańsk naturalną bramą wyjściową: sztuczną barierę graniczną i pomalowano ją obcymi wrogimi barwami. Stąd powstała konieczność zbudowania nowej, trwałej i godnej wielkiego narodu bramy wyjściowej: Gdyni.

Jeśli dzisiejszą Rzeczpospolitą wyobraźmy sobie jako duży wspaniały gmach, w którym poszczególne pokoje przedstawiają dzielnice Polski, to Pomorze stanowi w tym gmachu najcenniejszy pokój i hall zarazem, przez który wiedzie droga wszystkich dzielnic ku jedynej, bramie wyjściowej tego gmachu, — na świat. Ma Rzeczpospolita wiele drzwi, ale bramę tylko jedną: Gdynię.

I dziś tu w Gdyni rola strażnika jest dla Pomorza niewystarczająca. Strażnik, to ktoś, co czegoś pilnuje, — czegoś defenzywnie broni. Straż nad morzem objęła dziś cała Polska. Pomorzanie uczestniczą w niej również, ale swe główne zadanie widzą w czemś innym.

I dlatego Zjazd dzisiejszy zmanifestował wolę działaczy gospodarczych i

społecznych Pomorza, wyjścia z roli strażników morza w szeregi pionierów, w szeregi awangardy Polski, maszerującej ku morzu i poprzez Gdynię, na szerokie drogi ekspansji gospodarczej.

To naczelne nastawienie przewijało się wyraźnie poprzez obrady całego Zjazdu

i stanowi bezsprzecznie jego najpoważniejszy dorobek. Z tej naczelnej przesłanki zjazdowej wynikają oczywiście dalsze konsekwencje, którym Zjazd dał pełny wyraz w poniższych stwierdzeniach:

Rolnictwo ustalając program prac społecznych, zmierzających do podniesie-

nia rentowności swych warsztatów produkcyjnych, podkreśla w tezach komisji konieczność przodowania Pomorza w eksporcie produkcji rolnej, konieczność stworzenia własnymi siłami celowych urzędzeń w porcie i potrzebę organizacji aprowizacji miasta, portu i ruchu lotniskowego na wybrzeżu.

Rzemiosło podnosząc potrzebę wzmocnienia swych obrotów, widzi duże możliwości w tym kierunku w zdobywaniu rynków eksportowych, stwierdzając realne możliwości rozwoju na najbliższym zapleczu Gdyni pewnych gałęzi rzemiosła, produkującego na eksport i planuje organizację odpowiedniego aparatu pomocniczego.

Przemysł Pomorski stwierdza główne możliwości swego rozwoju w nastawieniu się na wybrzeże i morze. Nastawienie przemysłu na potrzeby budowlane i aprowizacyjne Gdyni — (przemysł ceramiczny, drzewny, metalurgiczny i spożywczy) — rozbudowa przemysłu, wytwarzającego materiały, potrzebne do obsługi handlu portowego, uruchomienie przemysłu przetwórczego opartego o surowce importowane i własne (np. przemysł rybny) — oto wytyczne ustalone w pracach komisji przemysłowej Zjazdu.

Handel pomorski z natury rzeczy powołany jest do odegrania wybitnej roli w porcie i na zapleczu portu.

Stąd też Komisja Handlowa uznawała za najpilniejszą potrzebę wzmocnienie zainteresowania kupiectwa pomorskiego handlem zamorskim, stwierdzając, że kupiec pomorski winien nawrócić do dawnej świetnej tradycji i skierować swe wysiłki na handel eksportowy. Komisja Handlowa podkreśliła również możliwość podjęcia przez kupiectwo pomorskie wysiłku celem opanowania szerokiej dziedziny handlu importowego, widząc w specyficznych właściwościach kupca pomorskiego elementy, ułatwiające mu objęcie i tej dziedziny handlu.

KOMISJA MORSKA dała przede wszystkim wyraz poglądom całego Zjazdu, że jedynym silnym fundamentem, na którym Polska oprzeć może swój dostęp do morza, jest położony na jej suwerennym terytorjum port gdyński, że Gdańsk musi zrozumieć tę oczywistą prawdę, iż służyć winien Polsce a nie odwrotnie, że musi być zupełnie lojalnym instrumentem rozwoju polskiego życia gospodarczego.

Zjazd podkreślił wreszcie, iż obowiązkiem działaczy gospodarczych i społecznych Pomorza jest kategorię nacisk narodowy, wyrażający się w tezie, że życie gospodarcze całego Pomorza, powinno być wyłączną tylko sferą działania polskiego żywiołu.

Te pokrótce streszczone wyniki obrad Zjazdu pozwalają nam stwierdzić z całym poczuciem odpowiedzialności, że czołowa, najsilniejsza grupa pomorskich działaczy gospodarczych i społecznych, ożywiona jest niezłomną wolą rozpoczęcia — w oparciu o własne siły i własny trud — zwycięskiego, da Bóg, marszu „frontem ku morzu” dla wyrębywania podstaw i dróg rozwojowych potęgi gospodarczej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Z rady interesantów portu w Gdyni

Na posiedzeniu zarządu Rady Interesantów Portu w Gdyni postanowiono m. in. wydrukować w języku czeskim streszczenie referatu dr. Kasprowicza p. t. „Gdynia jako port dla Czechosłowacji”, wygłoszonego z okazji wycieczki kupców z Morawskiej Ostrawy, jaka bawiła w Gdyni w połowie ubiegłego miesiąca. Poza to uchwalono zwrócić się do p. ministra Skarbu, wskazując na konieczność zwiększenia etatów personalnych w Urzędzie Celnym w stosunku do obrotów portowych oraz z prośbą o przyspieszenie realizacji uchwały Komisji Handlowej przy p. ministrze Przemysłu i Handlu w sprawie zwolnienia przedsiębiorstw portowych od opłat stemplowych, co w związku z podpisaniem umowy polsko-gdańskiej jest szczególnie pilne, gdyż Gdynia pod tym względem jest w gorszej sytuacji niż Gdańsk, gdzie opłaty stemplowe nie obciążają obrotu portowego.

Dorobek naszego pokolenia

Przemówienie prezesa Ślawka na obchodzie w Sieradzu

W Sieradzu odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Peowiaków i uroczysty obchód 25-lecia Związku Strzeleckiego. Pan prezes płk. Walery Ślawek podczas tych uroczystości wygłosił następujące przemówienie:

„Kilka dni temu idąc ulicą, posłyszałem nad Warszawą ogromny huk motorów. Spojrzałem w górę i zauważyłem 200 areoplanów przelatujących nad głową. Obraz ten zestawiałem z innym z przed lat 20-tu, kiedy to w Stróżańskiej szkole, w walących się resztkach dawnego dworku, w stodołach i stajniach na mieszkanką przerobionych, kształcił się 100 - osobowy oddział strzelecki.

Przypomniałem sobie chwilę następującą:

Po ulewnym deszczu oddział strzelecki wychodził przez podwórze na ćwiczenia w pole. Obecny generał Sosnkowski, wskazując na strzelców, umundurowanych w tanie płócienne mundurki, ale uzbrojonych w karabiny, rozradowany zawołał: „Patrz, przecież to wojsko”.

A po latach 20-tu nad samą Warszawą wlatuje jednocześnie 200 aeropla-

nów. To może być miarą rzeczy, które się stały za naszego pokolenia.

Jeśli sobie uświadomimy, że od narodzenia Chrystusa minęło jakieś 70 pokoleń, a dzieje historyczne Polski to też zaledwie trzydzieści kilka pokoleń — jeśli przebytą drogę podzielimy przez liczbę pokoleń, to będziemy rozumieli jak duży szmat drogi każde pokolenie odrobić musiało. A przecież były i takie pokolenia, które nie tylko nie dobudowały, ale nawet i cofnęły rozwój życia.

Do budowania do dorobku oddziedziczonego po pokoleniach poprzednich nowych wartości było zawsze dziełem jednostek twórczych. Na ich wysiłku opierał się rozwój.

A człowiek, jako jednostka — gdy, po przebytej drodze życia, w obliczu śmierci sam wobec siebie rachunek sumienia, to musi zrozumieć, czy pozostawia po sobie dorobek swego życia, czy przechodzi w bezślaną niepamięć.

Pragnę wnieść ten toast bezosobowo za ten wysiłek ludzi, którzy na rozwój wartości życia zbiorowego swój dorobek składają”.

Z Zjazdu Działaczy Gospodarczych i Społecznych w Gdyni



W ubiegłą niedzielę odbył się w Gdyni zjazd działaczy gospodarczych i społecznych województwa pomorskiego, zorganizowany przez BBWR. — Na zdjęciu — prezydium zjazdu. Od lewej do prawej: prez. Jakubowski, senator ks. Sule, przewodniczący mgr. Pałuch, konsul szwedzki w Gdyni N. Korzoń, senator J. Iwanowski.

Uderz w stół

Subskrypcja Pożyczki Narodowej osiągnęła cyfrę dwa i ćwierć razy wyższą od tej, na jaką została rozpisana. Społeczeństwo całego kraju zdało pierwszorzędną egzamin zarówno ze swego poczucia obywatelskiego, jak i ze swej umiejętności podejmowania twórczych zadań własnymi siłami. Dowiodło, że rozumie i uznaje celowość wysiłków polskiego rządu w kierunku opanowywania kryzysu — że do tych wysiłków ma pełne zaufanie i że chce z rządem dzielić trud ich ponoszenia.

Hasło: „własnymi siłami” — nie było czczą formułą. Tylko i jedynie własne siły społeczeństwa w tak rekordowym czasie zbudowały z ofiarnych groszy ten wielki zbiorowy kapitał materialny i moralny, który daje dziś Polsce nietylko swobodny oddech, ale i zasłużoną podstawę dumy wobec nieumiejącej piętynie gospodarzy zagranicy.

Skoro subskrybowanie Pożyczki Narodowej uznane zostało przez całe społeczeństwo za powszechny obowiązek obywatelski, to prawo kontroli nad tem, czy obowiązek ten istotnie przez wszystkich obywateli został spełniony, słusznie należy się również — samemu społeczeństwu.

Społeczeństwo ma prawo domagać się, by ciężar ofiar, ponoszonych w imię wspólnego interesu państwowego, spadał na wszystkich którzy pośrednio lub bezpośrednio będą korzystali z pomocy dla Polski następców Pożyczki Narodowej. Dlatego też słuszną jest rzec-

zą, iż szereg obywatelskich Komitetów Pożyczkowych, wzywając przed niedawnym czasem do subskrypcji, zapowiedział, iż pod sąd opinii publicznej oddawać będzie nazwiska tych, co z bierności lub egoizmu uchylili się od spełnienia patriotycznego obowiązku względem Pożyczki.

„Uderz w stół” — powiada znane przysłowie. Przeciw tej, dla wszystkich rozumiałej i przez wszystkich uznanej zapowiedzi nie zaprotestował nikt prócz... tych, którzy sami własnie noszą na sumieniu grzech niespełnienia obowiązku pożyczkowego. Są to, jak na ironję, akurat ci ludzie, co zawsze i wszędzie mają pełne usta patriotycznego frazesu: — panowie „narodowcy”.

Prasa St. Narodowego na temat wspomnianej zapowiedzi Komitetów obywatelskich napisała, że jest ona „wytwarzaniem wrażeń, iż Pożyczka Narodowa jest świadczeniem przymusowym”. Niebacznie zaznaczyła jednak przytem, że Pożyczka „jest dobrowolnym aktem niesienia pomocy państwu przez obywateli”.

Otóż to właśnie. Kto dobrolnie nie chce wraz ze społeczeństwem ponosić ofiar na rzecz państwa, temu społeczeństwo potrafi wyraźnie i twardo powiedzieć, że go piętnuje i że w obywatelskim współzyciu nie chce z nim mieć nic wspólnego.

Pp. „narodowcy” swoim odzywaniem się po uderzeniu w stół — chcą widocznie ten fakt — przyspieszyć.

Holender czy Anglik? Kto zostanie W. Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku

„Danziger Neueste Nachrichten” donosi z Genewy, że angielski minister spraw zagranicznych sir John Simon zapowiedział jak najszybsze przedłożenie Radzie Ligi Narodów listy kandydatów na stanowisko Wysokiego Komisarza w Gdańsku. Jednak z powodu wyjazdu sir Johna Simons do Londynu, sprawa nominacji Wysokiego Komisarza nie będzie mogła być w tym tygodniu załatwiona. Pismo zaznacza dalej, że codziennie wymieniane są nazwiska dyplomatów angielskich i holenderskich jako kandydatów, które następnie jednak upada-

Żądania gospodarcze Pomorza i Gdyni

Pięć tez komisji morskiej Zjazdu gdynińskiego

Komisja morska Zjazdu pomorskich działaczy gospodarczych i społecznych w Gdyni przyjęła następujące tezy:

Układ polsko-gdański, podpisany w ostatnich tygodniach, nie stworzył podstawy do racjonalnego słuźenia przez Gdańsk Polsce, do czego jest on geograficznie i historycznie predystynowany.

Ponieważ jednak najbardziej integralną częścią umów jest dobra wola, a 14 lat traktatowego stosunku polsko-gdańskiego wykazało, że brak dobrej woli ze strony Gdańska nie dawał Polsce możliwości wykorzystania go dla własnego jej rozwoju gospodarczego, nie może więc obecnie ustalony modus vivendi zatrzymać tej wielkiej prawdy, że jedynym silnym fundamentem na którym Polska może opierać swój dostęp do morza, jest położony na jej suwerennym terytorjum port gdyniński. Obowiązkiem wszystkich czynników kompetentnych w społeczeństwie jest konkretne, planowe tworzenie w Gdyni pogotowia przepustowego dla polskiego obrotu zagranicznego na wypadek, gdyby inne drogi handlu zewnętrznego zawiodły.

W dziele rozbudowy portu gdynińskiego do rozmiarów generalnej bramy przepustowej polskiego życia gospodarczego pierwsza iola przypada oczywiście właścicielowi i eksploatacatorowi portu t. j. samemu Państwu. Jednakowoż społeczeństwo winno wiaźać czynny udział w rozbudowie portu przez stworzenie obiektów eksploatacyjnych w zakresie niektórych urządzeń przeładunkowych np. dla zboża, drzewa, oraz urządzeń magazynów typu specjalnego jak i przez stworzenie warsztatów handlu portowego, przemysłu portowego oraz handlu aprowizacyjnego dla statków gdynińskich.

Spółeczeństwo portowe z zadowoleniem przyjęło propozycję Rządu do nadania portowi w Gdyni takiej adminstr., która zagwarantuje sprawną i elastyczną eksploatację portu. Sfery gospodarcze portu uważają jednak za konieczne, aby komercyjnie prowadzona administracja opierała się na komercyjnie ustalonym budżecie eksploatacyjnym portu, co w szczególności winno się wyrażać w dostatecznej ilości personelu administracyjnego władz portowych, gdyż jest to warunkiem sine qua non sprawnego działania portu.

Rozwój portu gdynińskiego nie jest zależny tylko od wysiłków Rządu i społeczeństwa gospodarczego, bezpośrednio z nim współpracującego. Podstawą tego rozwoju musi być przejście do aktywności społeczeństwa gospodarczego całej Polski, a szczególnie bezpośrednio złączenia Pomorskiego, wyrażającego się w bezpośrednim zakupie u źródła zagranicznego i realizacji zasady sprzedaży jaknajbliżej kon-

sumenta zagranicznego, co w praktyce wyraża się w hasłach sprzedawania swych wyrobów „cif“ port zagraniczny — i zakupna „fob“ port zagraniczny.

Pomorzec powołane jest w pierwszym rzędzie ze względu na to, że jest ono bezpośrednim i najbliższym zapleczem portu gdynińskiego — do odegrania wybitnej roli w jego rozwoju. To posłannictwo gospodarcze spełni Pomorzec jedynie pod warunkiem, że poczynania społeczne i gospodarcze Pomorza będą przedsiębrane z uwzględnieniem wszelkich możliwości złączenia ich z rozwojem handlowym portu względnie jego rozbudową.

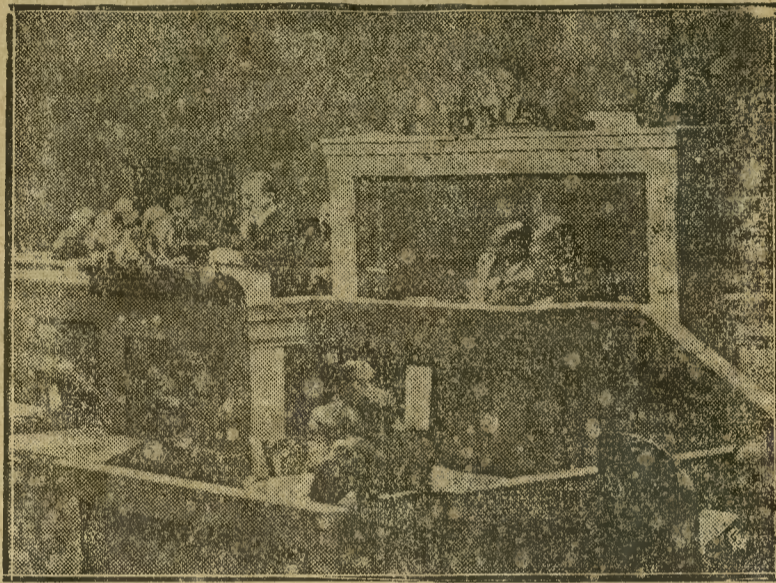
Zainteresowanie kupiectwa pomorskiego dla możliwości efektywnej pracy w porcie gdynińskim zarówno w funkcjach handlo-

wych portu, jakoteż w organizowaniu handlu hurtowego dla celów eksportu i importu i dla czynnego udziału tegoż kupiectwa w gdynińskim handlu detalicznym — powinno doznać znacznego wzmocnienia.

Przemysł pomorski winien oprócz produkcji na eksport względnie reeksport poświęcić jaknajbardziej uwagę tym możliwościom, jakie dla niego przedstawia Gdynia w zakresie swoich potrzeb rozbudowy i aprowizacji, oraz w zakresie obsługi handlu portowego.

W interesie gospodarczym Pomorza leże ogólnie nastawienie całego społeczeństwa pomorskiego na zagadnienia i potrzeby rozwojowe Gdyni. To samo dotyczy również samorządów terytorjalnych i reprezentantów życia gospodarczego.

Z parlamentu świata



Fragment z sali obrad XIV sesji Zgromadzenia Ligi Narodów. Na trybunie kanclerz austriacki Dollfuss.

Polska w obronie mniejszości narodowych

Wystąpienie ministra Raczyńskiego w Lidze Narodów

We wtorek VI Komisja Zgromadzenia Ligi Narodów debatowała nad sprawą objęcia wszystkich państw zobowiązaniami mniejszościowymi. Wszyscy już dziś zdają sobie sprawę z tego, że jest to najwyższą niesprawiedliwością, ażeby jedne państwa były obciążone szeregiem „serwitutów” mniejszościowych, a inne robiły sobie co im się żywnie podoba i krzywdziły mniejszości narodowe nie chronione specjalną ustawą. Niesłychana nierówność pomiędzy położeniem Polaków w Niemczech, a Niemców w Polsce jest jaskrawym tego przykładem!

Odrębne stanowisko z pośród mocarstw zajmują tylko Niemcy. Pierwszy przemawiał na debacie ich delegat von Keller. Twierdził on, że traktaty mniejszościowe dają jednak cenne możliwości ochrony mniejszości narodowych. Słusznie też — naszym zdaniem — podkreślił, że rzeczywistość w stosowaniu traktatów tych odbiega od ich ducha i wytycznej. Naszym zdaniem bowiem, dotychczasowe po-

stępowanie Niemiec w tym kierunku było chyba potwierdzeniem prawdziwości słów von Kellera.

Po ostrej replice senatora francuskiego Berengera minister Raczyński przedstawił POLSKI PROJEKT MNIEJSZOŚCIOWY zawarty w następującej rezolucji:

„Zgromadzenie Ligi Narodów zważywszy, że obecnie obowiązujące traktaty mniejszościowe jak również deklaracje o międzynarodowej ochronie mniejszości, złożone przed Radą Ligi Narodów przez niektóre państwa, obowiązują jedynie część członków Ligi Narodów, podczas gdy inni członkowie Ligi są wolni od wszelkich zobowiązań prawnych w tej dziedzinie, sądząc że taki stan rzeczy zapewni gwarancję międzynarodową tylko niektórym mniejszościom i pozostawi bez ochrony międzynarodowej inne, które w żadnym wypadku nie mogą zapelować do Ligi Narodów — zważywszy, że tego rodzaju wyróżnienie między mniejszościami chronionymi i niechronionymi sprzeczne jest z uczuciem

Przed goleniem Krem lub Olejek

NIVEA

Używając NIVEA ogoli się
Stan lepiej jak dotychczas
i zupełnie bezbolesnie.

KREM NIVEA po zł. 0.40 do zł. 2.60
OLEJEK NIVEA po zł. 1.00, 2.00 i 3.50
Polski produkt firmy PEBECO, Sp. Akc. w Poznaniu

Pod znakiem swastyki NIEMCY Z FRANCUSKIEGO POMORZA.

Pod hasłem zmanifestowania łączności z Alzacją i Lotaryngią odbyło się w Berlinie zebranie t. zw. Alzackich i Lotaryńczyków należących do „Zjednoczenia niemieckiego Zachodu”.

Przywódca „Zjednoczenia niemieckiego Zachodu” dr. Ernest w przemówieniu swem oświadczył m. in. że Alzaccy i Lotaryńczycy wznoszą wobec świata uroczysty protest z powodu ucisku kultury niemieckiej w ich kraju.

KOMUNIZM LEKKOATLETYCZNY.

Brygada wywiadowcza drezdeńskich oddziałów szturmowych wykryła komunistyczną organizację sportową, nielegalnie kontynuującą swoją działalność. Aresztowano przytem 70 osób które przekazano natychmiast władzom sądowym.

KATOLICY PAPENA.

Pod naczelnym kierownictwem wicekanclerza Papena powołano do życia organizację p. n. „Zrzeszenie Niemców katolików”, mającą na celu propagowanie współpracy z narodowym socjalizmem i troskę o wyraźne kształtowanie się stosunków między Kościołem, państwem i partją narodowo-socjalistyczną.

STAROSTA CZECHOSŁOWACKI — HITLEROWCEM.

Jak donoszą dzienniki czeskie, władze polityczne w Morawskiej Ostrawie i Opawie dokonały na tamtejszych terenach licznych aresztowań wśród miejscowych hitlerowców. Wielką sensację wywołało aresztowanie b. starosty opawskiego Wencelidesa.

Ze wspaniałego hotelu zostały tylko ruiny

Sierżant Batista — „Napoleonem Kuby”

W stolicy Kuby, Hawanie ze wspaniałego gmachu hotelu „National” pozostały ruiny, spełnione pijanymi żołnierzami. Gmach hotelu został opróżniony ze wszystkich wartościowych przedmiotów, jak srebra, bielizny, wina i likierów, zrabowanych przez szalejące tłumy, które sierżant Batista ogłosił małym Napoleonem Kuby. Niewiadomo, gdzie obecnie przebywa prezydent San Martini. Kraja pogłoski, że został on uwięziony. Aresztowanie nastąpić miało w czasie odwiedzania rannych.

Potwornym jest bilans tych walk, gdyż wynosi 75 zabitych, w tem 40 żołnierzy i 10 oficerów, oraz 200 rannych, w których liczbie znajduje się wielu studentów i przechodniów, irracjonalnie zabłąkanymi kulami. Jak się słyszało, po kapitulacji hotelu „National” pewna liczba oficerów miała być zmasakrowana przez żołnierzy.

Nieudane starty Mollisonów

Londyn, 4. 10. (P.A.T.). Znani lotnicy małżonkowie Mollison dwukrotnie próbowali wystartować dziś z Wasaga-Beach w prowincji Ontario (Kanada) do lotu w kierunku Bagdadu. Z powodu zbyt wielkiego obciążenia samolotu start nie udał się. Aparat jest nawet nieco uszkodzony.

Rondelek ministra Goebbelsa

Post hitlerowski

Minister Goebbels wydał rozkaz, według którego w każdą pierwszą niedzielę miesiąca prawowitny obywatel niemiecki winien pościć wedle przykazania hitlerowskiego. Zamiast obiadu ma zjeść jedną tylko potrawę, tyle co się zmieści w rondelku. Pomiędzy godziną 11 i 17 w żadnej restauracji nie wolno podać gościowi więcej niż jeden ronderek.

Ceny są trojaki: 50 fenigów, 1 marka i w restauracjach luksusowych taryfa normalna z tem jednak, że pewna taksa będzie zapłacona na rzecz „Winterbilfu”: zimowej pomocy dla ubogich. Ze restauracje podają ten zapłacony ten jasne, ale jak się go ściągnie od milionów obywateli?

Szturmowcy mają w związku z tem chodzić po domach prywatnych i w kuchniach zaglądać do wszystkich szafek aby

stwierdzić czy Niemcy Trzeciego Reichu nie spożywają aby na obiad więcej niż jeden ronderek.

Można sobie wyobrazić jak biedne „tüchtiger Hausfrauen” niemieckie są obecnie skłopotane tą najwyższą kontrolą!

Patryotyzm kuchenny sięgnął także i do przepisów gospodarskich i wysiła się, aby potrawy i napoje były obecnie sporządzane ściśle wedle starych tradycji germańskich i były wyrazem ducha i kultury niemieckiej. Przedewszystkiem mają być używane środki żywnościowe rodzime, krajowe. Precz więc z pieprzem, korzeniami, pomarańczami, kakao, czekoladą, cytrynami i t. d.

Można sobie wyobrazić, jakie to będzie smaczne i... zdrowe!

Kalmucy przed ołtarzami Buddy

Jedyna w Europie świątynia w stolicy Jugosławii

W Białogrodzie znajduje się jedyna w Europie świątynia Buddy, założona tam i utrzymywana przez kolonję Kalmuków. Świątynia, niewielka w wymiarach, mieści się wśród kolonji kalmuckiej. Obsługują ją trzej wyżsi kapłani buddyjscy, którzy odprawiają modły częściowo w języku kalmuckim, częściowo w tybetańskim.

Ołtarz Buddy z dwoma jego posągami mieści się w głębi świątyni. Ołtarz w formie ściętej piramidy, osłonięty zasłoną z materji w trzech kolorach, złotym, czerwonym i niebieskim, posiada wystawkę niższą, na której stoją małe miseczki, kieliszki różnej wielkości z ofiarami wiernych. Ofiary te składają się, stosownie do zamowności ofiarodawców, z kilku ziarenek zboża, z wody zaprawionej szafranem, z kawałka chleba, ze skrzydła kury pieczonej,

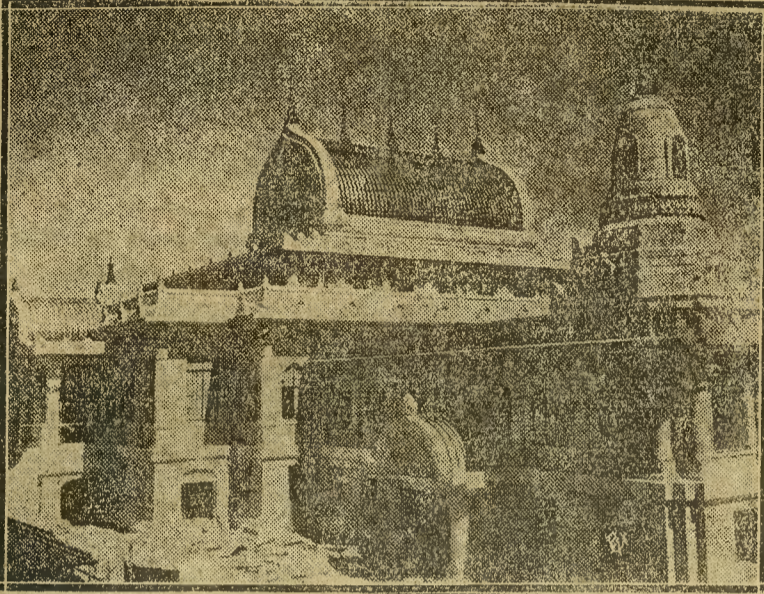
z pieczeni czy czegoś innego.

W dniu święta Buddy Maida obrządek uroczysty trwa dwie godziny; kapłani odmawiają modły rytualne, wierni klęcząc szepczą pocichu psalmy buddyjskie, przesuując w palcach długi sznur-różaniec ze 108 perełek.

Obrządkom w Białogrodzie brak tylko

zwykłej muzyki świątyn buddyjskich w Tybecie, którą tworzą długie trąby drewniane oraz dzwonki różnej skali i wielkości. Na utrzymanie świątyni składają się różne drobne kolonje Kalmuków rozsiadane w południowo-wschodniej Europie, a powstałe po wymarszu wojsk i emigrantów rosyjskich z Krymu, Syberji i Murmanu.

Nowa świątynia w Tokio



Świątynia wpływowej sekty buddyjskiej Honganji w Tokio. Okazały ten budynek, będący na ukończeniu stylu sjamskiego w architekturze japońskiej.

Handlarz żywym towarem w roli ślepeca

W biały dzień w Londynie chciał porwać dziewczynę

Prerażający wypadek zdarzył się niedawno w Londynie w biały dzień, bo o godz. 12 w południe. Wśród tłumu przechodniów szła ulicą dziwna para: młodzianka, wytwornie ubrana panienka prowadziła pod rękę ociemniałego, ubożę ubranego mężczyznę. Doszedłszy do skrzyżowania ulic, panienka podeszła do przechodzącej tam młodej kobiety i zwróciła się do niej z prośbą, by zechciała dalej poprowadzić nieszczęśliwca, gdyż ona musi sama odejść w innym kierunku, spiesząc się do pracy.

Oczywiście młoda osoba zgodziła się na tę prośbę i z całym współczuciem i uwagą zaczęła prowadzić biedaka przez jezdnię. Ślepiec w pewnej chwili chwycił ją w pól, jak sądziła jego przygodna opiekunka — ze strachu. Upomniała go łagodnie i uspokoiła, gdy nagle poczuła bolesne uklucie, wśląd zatem przyszło drętwienie i ogólna ogarniająca ją słabość. W tej chwili nadbiegł jej z pomocą jakiś młody czło-

wiek, który, ujrawszy, że młoda kobieta siania się na nogach podtrzymał ją i poprowadził do stojącej w pobliżu limuzyny, oświadczając, że odwiezie ją do domu. Bezradny „ślepiec” jakoś sobie poradził w dalszej wędrówce i bardzo zgrabnie omijał przejeżdżające pojazdy. Mdlęjąca zaś jego opiekunka zdążyła jeszcze krzyknąć, poczem straciła przytomność.

Krzyk ten podziałał elektryzująco tak na ślepeca jak i na młodego gentlemana, którzy wlekoczyli do limuzyny usiłując umknąć.

Omdlałą kobietę odwieźli przechodnie do szpitala. Okazało się, że została ona ukłuta przez rzekomego ślepeca igłą, zawierającą silny paraliżujący zastrzyk.

Wypadek ten postawił na nogi całą policję londyńską, która usiłuje odszukać tajemniczych zbrodniarzy z wytwornej limuzyny — prawdopodobnie handlarzy żywym towarem.

Ford przegrał wśród Indian

Zarobił zaś jego przyjaciel na wózku dziecięcym

Pewnego razu Henryk Ford znajdował się na wycieczce samochodowej z dwoma najszerzej znanymi przyjaciółmi Edisonem i królem gumy Firestone.

Przejeżdżano właśnie przez jakąś małą zapadłą miejscowość. Trzej przyjaciele rozmawiali właśnie o tem, kto jest lepszym kupcem, Ford czy król gumy. Edison zaproponował, aby obaj fabrykanci spróbowali sprzedać swoje wyroby w tej oto zapadłej dziurze. Między Fordem a Firestone'm stanął zakład, zatrzymali auto i udali się do mieszkańców wioski w poszukiwaniu amatorów samochodów Forda i pneumatyków Firestone'a.

Niebawem Ford powrócił do czekającego flegmatycznie na wyniki tych usiłowań Edisona. Przegrał zakład, nie udało mu się bowiem „wlepić” nikomu ani jednego auta.

Po chwili jednak zgłosił się triumfalnie król gumy. Za nim kroczył czerwonoskóry Indianin, popychający przed sobą wózek dziecięcy. „Rączy Jeleni” czy „Krwawy Sęp” oświadczył, że zamówił właśnie pneumatyki do wózeczka dziecięcego u Firestone'a.

Śmiejąc się zapłacił Ford przegrany zakład a król gumy telegraficznie przesłał natychmiast zamówienie Indianina swej fir-

62 tysiące znaczków pocztowych

Międzynarodowy Związek Filatelistyczny podjął się żmudnej pracy obliczenia, ile odmian znaczków pocztowych wybito od chwili wynalezienia w 1840 r. sposobu frankowania listów do końca 1932 r. Obliczenie wykazuje, że w ciągu tych 92 lat wybito ogółem 61.056 odmian znaczków pocztowych. Niezwykle liczne są odmiany znaczków państw środkowych i południowo-amerykańskich. Tak np. mała Nicaragua liczy ich 1333, a Kolumbia 1062.

Głośny baletmistrz opuszcza Niemcy

Znany na terenie międzynarodowym baletmistrz niemiecki Kurt Jooss, opuszcza na stałe Niemcy ze swą trupą baletową. Przeciw Joosowi rozpetala się nagonka w prasie niemieckiej za to, że nie chciał on zrezygnować ze współpracownictwa kompozytora, żyda Cohena.

Greta Garbo znalazła męża

Jak donosi dziennik „Comoedia” w najbliższym czasie mają być ogłoszone zapowiedzi ślubne Greta Garbo. „Wybrańcem losu” jest inż. Max Gumpel.

6302 Ciągnięcie już 19 października br. Czas kupić los w kolekturze

ANTONI MARCZYŃSKI.

PODPALACZE

— Wyjdźmy stąd, kochanie, — prosiła, odwracając twarz od szklanej trumny doświadczalnych królików, — nie mogę patrzeć na ich cierpienia. — Objęła męża wpół i wyszli razem. W przedpokoju ujrzeli list. Leżał na podłodze tuż obok drzwi do klatki schodowej. Gaharin otwierał go niechętnie; był przekonany że to nowe upomnienie od któregoś z wierzycieli. Lecz nie odgadł. Zgoła inna była treść tajemniczego listu, pisanego na maszynie:

„W Paryżu Pan nie nie wskóra. Radzę Panu jechać natychmiast do Frankfurtu nad Menem i zgłosić się do inżyniera Koppa, któremu już pisałem o Panu. Tylko on potrafi ocenić Pańskie zdolności i odpowiednio je wynagrodzić.

Ktoś Panu szczerze życzyliwy!”

— Zdrajca! Jeden z tych trzech, którzy tu byli, st zdrajca!

— A cóż mnie to obchodzi, moja droga?! Zreztą, skąd wiesz, że to od któregoś z tej trójcy kobylnów? Może ktoś inny... Zaczekaj-no. Kopp... Kopp, jeśli się nie mylę, jest dyrektorem jednej z fabryk Rogera Eldena... Żyjemy, maleńka moja! — krzyknął, zacierając ręce. — Jutro wyjeżdżam do Frankfurtu!... A panowie Francuzi jeszcze kiedyś pożałują swojej głupoty!

ROZDZIAŁ II.

Wyłajawszy po raz chyba dziesiąty cały personel z orkiestrą włącznie, Gaspard Duvet wpadł do swojego gabinecik. Na biurku leżał egzemplarz bru-

5) kowego dziennika, który w popołudniowym wydaniu donosił bardzo obszernie o dzisiejszym przyjeździe mr. Samuela Forbana z New Yorku.

„Mr. Samuel, trzeci z dynastji Forbanów, wnuk mr. Johna, zwanego Królem Doków, jest obok Rockefellera najbogatszym człowiekiem Ameryki. Jego obecny majątek w Stanach oceniają na 700 milionów dolarów, przyczem nie wzięto w rachubę jego europejskich przedsięwzięć, ani też...”

„Mr. Forban, który od dwóch tygodni przebywał na Florydzie, przybył do Bordeaux własnym jachtem. Jacht „POWER” (2,100 tonn) przewyższa wszystkie jachty świata nie tylko rozmiarami, ale i wyszukaniem zbytkiem swojego urządzenia. Jego marmurowy basen, czy słynny srebrny hall, czy wreszcie jego oranżerja, hodująca ponad 5,000 najpiękniejszych odmian storczyków, uchodzą słusznie za...”

„Mr. Forban, odbywający tę podróż w towarzystwie swojej jedynej córki, miss Violet, zajął w Paryżu do Ritz'a i zajął najpiękniejszy apartament, składający się z siedmiu pokojów i dwóch łazienek. Prywatny sekretarz amerykańskiego milionera zamieszkał w...”

Gaspard Duvet umiał już to wszystko na pamięć, ale z prawdziwą rozkoszą skakał wzrokiem z jednego ustępu owej „notatki kroniki towarzyskiej” na drugi. Wreszcie, ukończywszy podniecającą lekturę, zjechał spojrzeniem na nagłówek gazety, na adres redakcji i numery telefonów. Wybrał któryś z nich i zaczął narkrecać bębnek automatycznego aparatu...

— Czy panowie interesują się nadal osobą mr. Forbana? — zapytał, starając się opanować lekkie drżenie głosu.

— Oczywiście, — odpowiedziano z zapałem, — a kto mówi?

— Tu Gaspard Duvet. Pan Samuel Forban będzie dziś moim gościem! Około północy ma przybyć do nas wraz z swoją córką... Sądzę, że panowie o tem napiszą w swoim poczytnym piśmie...!

— Rozumie się... Więc pan Gaspard Duval?

— Duvet! Proszę zapisać: Duvet, dancing „Mała Al-ham-bra”!!!

— Jak? „Mała Alhambra”? Gdzież to jest, u licha?

Grymas cierpienia przemknął po nalanej twarzy Gasparda Duvet. Ów redaktor, sądząc po wymowie, by rodowitem Paryżaninem. I nie wiedział, względnie nie pamiętał, gdzie się znajduje „Mała Alhambra”! Do tego już doszło... Straszne!

— Pan redaktor jest widocznie zaprzysiężonym domatorem.

— Och, wprost przeciwnie!

— Tem więcej się dziwię. Każdy taksjarsz panu tu przywiezie, skoro pan wymieni nazwę mojego lokalu. Nie potrzeba dodawać „Bulwar Clichy”.

— Ach, więc Montmartre. Już zanotowałem. Dziękuję państwu.

— I zamieszczą panowie małą wzmiankę, że sławny Forban...

— Wzmiankę? Tasiemca z tego ulepię! Przysięgam panu dziś fotografa i zdolnego reportera, który spróbuje zrobić wywiadzik z tym krezusem amerykańskim. O, mam już doskonały tytuł: „Krezus o kryzysie”!... Tylko, tylko, panie Duval...

— Duvet!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ekspert zadecydował o wyroku

Sąd uniewinnił oskarżonego o zamordowanie żony

Sprawa aptekarza Kosztulskiego z pod Czesochowy, oskarżonego o zamordowanie swej żony, dotyczy bardzo ciekawej zagadki kryminalnej ostatnich czasów przypominającej w zupełności proces Gorgonowej.

Kosztulską zamordowano w mieszkaniu, a trupa jej wyniesiono w nocy z domu i podrzuciono nad strumykiem, że tak było jest więcej niż pewne, a jednak w sypialni zmarłej łożko zastano nietknięte, bez żadnych śladów walki i krwi, a tylko w innym pokoju znaleziono sznur z paroma siwymi włosami, co do którego istnieje hipoteza, że posłużył do uduszenia ofiary.

Ponieważ mord zdarzył się w nocy, musiał więc ktoś z domowników słyszeć scenę zbrodni, a jednak nikt, niema na to świadków. Z drugiej zaś strony Kosztulski, nie wychodził w nocy z mieszkania, choć była ubrana, jak do wyjścia.

62-letni Kosztulski, zapytany wczoraj w sądzie apelacyjnym, czy przyznaje się do winy odparł kwaśno:

— Skądżebym ja mógł zamordować swoją żonę?

W śledztwie zaś bezpośrednio po wykryciu zbrodni, tak powiedział:

— Może i zabiłem, ale nie pamiętam tego. Musiało to być w zamroczeniu.

Obrońcy Kosztulskiego, wykazywali że ten niedołężny stary człowiek, fizycznie nie mógł dopuścić się mordu. Obrońcy zbijali w gwałtowny sposób motyw zbrodni, podany przez sąd częstochowski, jakoby Kosztulski miał za-

mordować żonę, aby oszczędzić jej widoku swej młodej kochanki, która miała odwiedzić go na Wielkanoc.

Zeznający w charakterze biegłego prof. Grzywo-Dąbrowski, oświadczył, iż mało jest prawdopodobne, aby Kosztulski ze względu na swój wiek i niedołężność mógł dokonać morderstwa, chociaż to nie jest wykluczone.

Sąd powziął wątpliwości co do dokonania zabójstwa przez Kosztulskiego i ogłosił wyrok uniewinniający.

Nawet bezrobotni polscy w Londynie

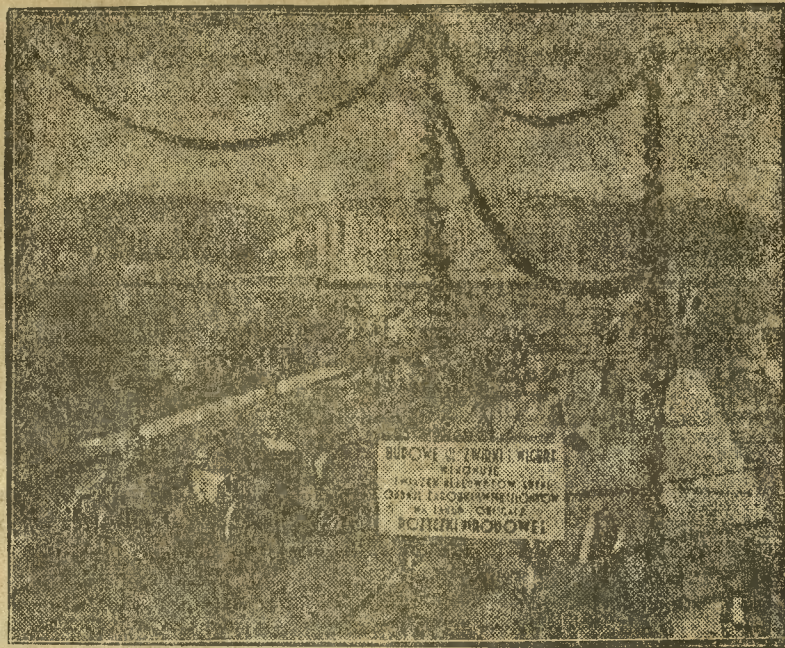
subskrybują Pożyczkę Narodową

W ubiegłą niedzielę odbyły się zebrania 2-ch organizacji, skupiających emigrację polską w Londynie, a mianowicie towarzystwa polskiego oraz tow. polsko-katolickiego. Po przemówieniu konsula Hulanickiego, wyjaśniającego znaczenie Pożyczki Narodowej, postanowili zebrani przyłączyć się do akcji, subskrypcyjnej. Na zebraniu w towarzystwie polskim subskrybowano zaraz w niedzielę 5.600 zł. na zebraniu tow. polsko-katolickiego — 3.400 zł. Emigracja polska w Londynie, skupiająca przeważnie sferę robotniczą i rzemieślniczą, a w tem

wielu bezrobotnych, odpowiedziała więc od razu na pierwszy apel rządu polskiego, subskrybując 9.000 zł. Akcja subskrypcyjna trwa w dalszym ciągu.

Także wśród polskich urzędników Sekretariatu Ligi Narodów zorganizowana została akcja subskrypcyjnej Pożyczki Narodowej w wysokości 100 procent miesięcznego wynagrodzenia. Analogiczną akcją organizuje się wśród urzędników polskich Międzynarodowego Biura Pracy oraz wśród kołnisi polskiej.

Budowa ul. Żwirki i Wigury w Gdyni



W Gdyni prowadzone są prace przy budowie ulicy Żwirki i Wigury. Prace wykonywuje Związek Rezerwistów w Gdyni, który oddaje zarobki swych członków na zakup obligacji Pożyczki Narodowej.

Składy i sortownie jelit w gdynskiej strefie wolnocłowej

W związku ze staraniami dwóch firm, trudniących się handlem jelitami i pragnących założyć na terenie strefy wolnocłowej w Gdyni oczyszczalnie i sortownie jelit, związek izb przemysłowo-handlowych zajął się ostatnio tą sprawą. Firmy te domagają się przydzielenia im terenów w strefie wolnocłowej w Gdyni, a to celem pobudowania składów i sortowni jelit, jakoteż wprowadzenia standaryzacji jelit zarówno na rynku wewnętrznym, jak i przy eksporcie, a wreszcie udzielania oczyszczalni jelit przywilejów celnych przy przywozie jelit zagranicznych.

Związek izb przemysłowo-handlowych, ustosunkowując się przychylnie co do przydzielenia terenów w strefie wolnocłowej, wypowiedział się jednak kategorycznie przeciwko udzieleniu firmom, posiadającym sortownie wzgl. oczyszczalnie jelit jakichkolwiek przywilejów celnych, czy to przez wprowadzenie ulgowej stawki celnej, z której mogłyby korzystać jedynie zakłady przerobcze, czy też przez udzielenie zezwoleń na bezcłowy przywóz jelit na zasadzie dokonanego eksportu. W razie bowiem udzielenia ulg celnych kilku firmom skoncentrowałyby one w rękach swych cały przywóz jelit, uniemożliwiając innym firmom prowadzenie jelit zagranicznych oraz zbywanie jelit krajowych na rynku wewnętrznym.

Nowa linia łączy Gdynię z portami atlantyckimi

Dzisiaj opuścił port gdyniński z ładunkiem drobny statek francuski „Scandinavie”, pojemności 10.000 ton. Statek ten należący do Towarzystwa Baltique-Ocean-Mediterranee, zapoczątkował nową linię łączącą Gdynię z portami atlantyckimi i śródziemnomorskimi. Następnym statkiem wymienionego przedsiębiorstwa s. s. „Baltique” zawinie do Gdyni za dwa tygodnie.

Agentem linii jest firma maklerska Benke i Sieg.

Węgiel polski do portów śródziemnomorskich

Dnia 3 bm. opuściły Gdynię trzy większe parowce z ładunkiem polskiego węgla do portów północnej Afryki i Włoch, a więc grecki parowiec „Monitor” który zabrał 6.450 ton węgla do Algieru, francuski parowiec „P. L. M. 16” z ładunkiem 5.460 ton węgla do Oranu i italski parowiec „Collazzi” wiozący 6.110 ton do Bagnoles.

Szcześliwe połowy

W ostatnich dniach ukazały się w pobliżu Helu duże ławice śledzi. Rybacy rozpoczęli połowy, który jest bardzo szczęśliwy. Kutry przywożą po 30 ctr. śledzi.

Książę von Pless będzie siedział w areszcie

Jak donosi prasa śląska onegdaj odbyła się w sądzie okręgowym w Katowicach rozprawa odwoławcza przeciwko księciu pszczyńskiemu oraz jego syndykowi Wilhelmowi Grollowi, oskarżonym o zatrudnianie obojętnego Jana Krogolla bez zezwolenia wojewody śląskiego i wbrew przepisom rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej z dnia 4 czerwca 1927 r. o ochronie rynku pracy. W sprawie tej r. dn. 28 sierpnia br. w sądzie grodzkim w Mikołowie zapadł wyrok pierwszej instancji, skazujący księcia pszczyńskiego na 3 tygodnie aresztu bez zamiany na grzywnę, zaś Grolla na 5.000 zł. grzywny.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego zatwierdził w całej rozciągłości wyrok sądu w Mikołowie.

Międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Niemcy

Podana przez nas wczoraj wiadomość o bliźniem spotkaniu międzynarodowym piłkarskim między Polską a Niemcami potwierdza się. Danziger Neueste Nachrichten w numerze dzisiejszym podaje w ślad za „Deutscher Sport” z Berlina, iż spotkanie to definitywnie wyznaczone zostało na 29 października. Mecz, jak donosiliśmy już, odbędzie się w Gdańsku.

„UŚMIECH FORTUNY”

Bydgoszcz, Pomorska 1.
Toruń, Żeglarska 31.

1/4 LOSU tylko 10 zł.

Ochrona domów przed licytacją

Jak zlikwidować należność z tytułu rat

Wobec sytuacji, w jakiej znajdują się właściele nieruchomości w miastach, którym grozi z powodu zalegania z płatnością rat, należnych towarzystwom kredytowym, zlicytowanie domów, Towarzystwo Kredytowe m. Warszawy wystąpiło z projektem zlikwidowania należności z tytułu zaległych rat za czas od 27 października ub. roku, jak i zaległej raty styczniowej 1933 r.

Zasady tego projektu są następujące: 1) cała zaległość do dnia 29 października ub. roku wraz z karą obliczoną na 1 proc. miesięcznie, podlega odroczeniu i rozłożeniu na lat 5 (10 półroczy), t. j. winna być wypłacona w 1/10 części przy każdej bieżącej racie; 2) rata styczniowa 1933 r. podlega odroczeniu na 1 rok, t. j. winna być wypłacona przy racie bieżącej w 1 części a przy racie styczniowej 1934 r. w pozostałej części z ustawową karą; 3) rata bieżąca, t. j. lipcowa 1933 r. wraz z wyżej wspomnianymi częściami zaległości winna być wypłacona nie później niż 30 listopada r. b.; 4) począwszy od dnia 1 października r. b. należy pobierać od odroczonej i rozłożonej raty karę w stosunku pół procent miesięcznie i 5) w razie uchylecia wpłaty jakiegokolwiek bądź raty w terminie cała zaległość pozostała wraz z karą w stosunku 1 proc. miesięcznie staje

się natychmiast płatną.

W ten sposób rata bieżąca znacznie zredukowana przez zmniejszenie oprocentowania i zwolnienie przez 3 lata wpłacania części na amortyzację, chociaż powiększona przez wpłacanie rozłożonych zaległych rat, nie przekro-

czy sumy półrocznej, oprocentowanej na 8 proc., a w wielu wypadkach, nawet będzie mniejsza. Ścisłe wykonanie tego zapewniłoby towarzystwom kredytowym możliwość wywiązania się z zobowiązań wobec posiadaczy listów zastawnych.

Nowe zasady bilansowania w spółkach akcyjnych

Rada Ministrów na ostatnim swem posiedzeniu uchwaliła projekt rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o zasadach sporządzania bilansów, zamknięć rachunkowych i sprawozdań osób prawnych, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych.

Rozporządzenie to dotyczyć będzie wszystkich spółek akcyjnych, oraz spółek z ograniczoną odpowiedzialnością przemysłowych i handlowych, za wyjątkiem spółek firmowych i komandytowych. Nie obejmie ono również przedsiębiorstw bankowych, zakładów ubezpieczeń oraz przedsiębiorstw państwowych, dla których istnieją osobne przepisy bilansowania.

Rozporządzenie nakłada na wyżej podane

przedsiębiorstwa obowiązek uwidocznienia w bilansach, w zamknięciach rachunkowych oraz w sprawozdaniach rocznych wszystkich danych, które niezbędne są do dokładnego przedstawienia stanu i rozwoju gospodarczego przedsiębiorstwa. Dziś bowiem jest fakt ten ogólnie stwierdzony, że bilanse są mało przejrzyste, a technika bilansowa przedsiębiorstw jest niejednolita. Po wejściu tego rozporządzenia, przedsiębiorstwa w szczególności będą zobowiązane do ujawniania w bilansie swego majątku z podziałem na: nieruchomości, ruchomości, gotówkę, papiery procentowe i inne walory, wierzytelności i t. d. Sprawozdania obejmować mają ścisła specyfikacje kosztów administracji, fa-

W pościgu za zbrodniarzem ciężko raniono policjanta

W Przemysku wczoraj o godzinie 11 funkcjonariusze służby śledczej Wojciech Idzik i Józef Borowiec z Wydziału Śledczego w Przemysku w pościgu za bandytą Julianem Dzedzicem, zbiegłym niedawno z więzienia, zostali przez niego ostrzelani z rewolwerów. Idzik został ciężko ranny w brzuch, zaś Borowiec w rękę. W czasie pościgu wywiadowcy użyli również broni, raniąc bandytę w pierś i usta. Wraz z Dzedzicem ujęto osobnika o niesprawdzonym dotychczas nazwisku. W czasie rewizji znaleziono u aresztowanych komplet narzędzi do włamania. Ciężko rannego wywiadowcę Idzika odstawiono do szpitala.

Jabłonie kwitną

Jak donoszą z Łodzi, najstarsi mieszkańcy Zduńskiej woli nie pamiętają takich upałów, jakie tam od kilku dni panują. Pod wpływem ciepła w niektórych ogrodach zakwitły pięknie jabłonie, a bladorożowe kwiecie stwarza wrażenie przeżywania po raz drugi wiosny.

brykacji oraz kosztów finansowych.

Szczegółowe przepisy o sposobie sporządzania bilansów zostaną wydane przez ministra przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem skarbu.

Nowe odkrycia archeologiczne na Pomorzu

Pod Tucholą odkopano osadę przedhistoryczną z epoki kamiennej

W czasie wycieczki archeologicznej, urządzanej z ramienia Instytutu Bałtyckiego dnia 27 i 28 września pod kierunkiem prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr. J. Kostrzewskiego, odkryto w miejscowości Żalno, w pow. tucholskim, na terenie lasów państwo wych osadę z młodszej epoki kamiennej (około 5000 lat przed Chr.), należąca do ludności pochodzenia północnego z Jutlandji i wysp duńskich.

Na gruntach tejże wsi odkryto 2 osady wczesnohistoryczne (IX—X w. po Chr.) należące do ludności słowiańskiej, do przodków Pomorzan, którzy w owym czasie zamieszkiwali zwartą masą połączyli ziem między dolną Odrą a Wisłą, oraz rozkopano grób skrzynkowy z wczesnej epoki żelaznej, (800—500 przed Chr.), zbudowany w kształcie skrzyni z bloków granitowych. Wewnątrz grobu znajdowała się popielnica przykryta pokrywą, z zawartością przepalonych kości nieboszczyka.

Kulturę grobów skrzynkowych, nazwaną tak według ogólnie zachowywanego zwyczaj budowania grobów w kształcie skrzyni kamiennej, przypisuje nauka polska

przodkom ludów bałtyckich (Prusakom, Litwinom i Lotyszom).

Podkreślić wypada wielkie zrozumienie dla ważności badań prehistorycznych, jakie okazała właścicielka majątku w Żalnie, p. Rogowska, ułatwiają pracę wyko-

paliskowe i ofiarując wykopane zabytki do Działu Przedhistorycznego Muzeum Miejskiego w Toruniu, jak również nauczyciel, p. Urbański przez bezinteresowne oddanie samochodu dla użytku przeprowadzających badania.

J. D.

12 tys. złotych cudem uratowanych z chciwych rąk zbrodniarzy

Do mieszkania p. Dulka w Czarnej Wodzie, pow. chojnickiego zatrudnionego w firmie Brambach w noc z soboty na niedzielę włamali się jacyś nieznani sprawcy, usiłując rozpruć kasę pancerną, zawierającą 12.000 zł. w gotówce na wypłatę robotników. Wiąmywacze skradli uprzednio kowalowi Koseckiemu w Łęgu narzędzia wiertnicze, używając ich do swej nieuczciwej roboty. Dostawczy się do mieszkania p. Dulka wła-

mywacze natychmiast przystąpili do rozpruwania kasy, co im częściowo się powiodło. Na szczęście jednak zostali w porę spłoszeni i zbiegli, pozostawiając pieniądze nietknięte.

Policja, która przeprowadziła energiczne dochodzenia, zdołała jedynie odnaleźć narzędzia wiertnicze, porzucone u pewnego osobnika w Zawadzie, osobnik ten jednakże zdołał się ulotnić.

Prywatna mennica w warsztacie samochodowym

Aleksander Zyrgielewicz, urodzony aż na Kaukazie, powędrował do Gdyni i będąc z zawodu mechanikiem, otworzył tam warsztat naprawy samochodów. Interes jednak kiepsko prosperował, wobec czego Zyrgielewicz, który śnać nie grzeszył skrupułami natury etycznej, wpadł na pomysł urządzania u siebie małej „mennicy“ i wyrobienia w niej fałszywych monet 5 i 10 złotych.

Po przygotowaniu odpowiednich form zaczął

robić próbne odlewy, nie zdążył jednak wypuścić fałszywków na rynek, gdyż o zbrodniczej fabrykacji dowiedziała się policja. Cały warsztat został opieczetowany, a formy i odlewy skonfiskowano, spryciarz zaś dostał się do aresztu.

Na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Gdyni w lipcu r. Zyrgielewicz zasądzony został na 1 rok więzienia. W ubiegły wtorek Sąd Apelacyjny w Toruniu wyrok ten w całej rozciągłości zatwierdził.

Niezwykłe harce spłoszonego konia na ulicach Chojnic

Ub. niedzieli w okolicy dworca kolejowego w Chojnicach z nieznanego przyczyny spłoszył się koń, pozostawiony wraz z wozem przez wóźnicę na ulicy bez dozoru. Spłoszony czworonóg ruszył w gwałtownym tempie przed siebie wzdłuż ulicy, siejąc panikę wśród przechodniów.

W pewnym momencie, spłoszone zwierzę miało ostry zakręt, wleczony przez nie z szaloną szybkością wóz uderzył o skraj chodnika, rozlatując się na dwie części, przy czym tylna pozostała na chodniku, z przednią zaś koł popę-

dził dalej w kierunku miasta.

W tej właśnie chwili z pod tunelu wyjechał autobus, przepełniony pasażerami. Można sobie wyobrazić konsternację wśród publiczności, jadącej autobusem, gdy ujrzała okrytego pianą konia z resztkami wozu, pędzącego wprost na samochód. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, gdy zderzenie zdawało się już nieuniknione, koń się potknął i runął nie na autobus, a prosto pod jego koła. Szofer zdążył auto zahamować i tylko dzięki temu odeszło się bez ofiar w ludziach.

Sześć budynków splonęło w Renie

Wczoraj o godz. 8,25 Straż Pożarna w Gdyni zaalarmowana została wiadomością, że w Renie wybuchł pożar.

Gdy Straż Pożarna przybyła na miejsce kilka budynków mieszkalnych splonęło.

Do akcji ratowniczej gdyniejskiej Straży Pożarnej przyłączyła się i miejscowa straż ochot-

nicza. Po długich zmaganiach z rozsiałym żywiołem zdołano ogień zlokalizować a następnie stłumić. Jednakże mimo olbrzymich wysiłków i pełnej poświęcenia pracy strażaków, którzy kierował komendant zawodowej straży gdyniejskiej 6 budynków mieszkalnych padło ofiarą płomieni.

Zniżenie waloryzacji renty na 21 i pół proc.

Podajemy do wiadomości członków, że na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z 29 września 1933 r. Dziennik Ustaw R. P. Nr. 73, pozycja 532, waloryzacja rent dla osadników, którzy kupili osady rentowe w czasie od 1 lipca 1919 roku do 21 maja 1924 roku, została znizona na 21 i pół proc.

Wnioski należy umotywowane o znizenie renty na 21 i pół proc. składać do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu za pośrednictwem Pom. Tow. Rolniczego i Tow. Rolniczych Powiatowych zaraz po wydaniu rozporządzenia wykonawczego przez Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

Wzory podania do O. U. Z. o znizenie renty na 21 i pół proc. z niezbędnymi wyjaśnieniami zostaną niebawem rozesłane do pp. prezesów Tow. Rolniczych Powiatowych, prezesów Kółek Rolniczych i Sekretariatów Powiatowych.

Gniew

— Zawody o P. O. S. W tegorocznych jeziennych zawodach o P. O. S. w Gniewie po raz pierwszy wzięły udział kobiety, wynikami swymi wykazując dużo sprawności fizycznej, jak również wiele zainteresowania się ruchem sportowym. Z niestowarzyszonych P. O. S. zdobyły: pp. Chelmecka Marja, p. Siemiątkowska Aleksandra, prof. gimn. p. Hadrysiówna Elżbieta prof. gimn.

Z uczenie gimnazjalnych: p. Kajzerówna Marja, p. Franciszka Janikowska, p. Regina Frankowska i p. Marja Klejnowna, z Kół Młodych Polek: p. Elżbieta Nowacka, p. Izabela Klejnowna, p. Helena Niedbalska, p. Gertruda Kaczyńska, p. Małgorzata Kotowska, p. Gertruda Szarmachówna, p. Lucja Kamińska, p. Franciszka Albrechtówna, p. Agnieszka Kurowska, p. Hildegarda, Piontkówna, p. Małgorzata Kaczyńska, p. Janina Głabusówna i p. Zofia Behrendtówna. Niezależnie od wymienionych P. O. S. zdobyli następujący uczniowie miejscowego gimnazjum gniewskiego: p. Janikowski, Jurkiewicz, Wygocki i Lazaruk.

Skórcz

— Rada gminna uchwaliła na ostatnim posiedzeniu z dniem 17 bm. nazwać ul. Główną, ulicą Króla Sobieskiego, co tutejsze obywatelstwo przyjęło z wielkim zadowoleniem, wyrazem w uroczystości, urządzonej na cześć Króla Jana Sobieskiego w dniu 17 ub. m.

Po nabożeństwie, które rozpoczęło uroczystości odbył się pochód na ul. Króla Sobieskiego, gdzie wśród licznych dekoracji z balkonów p. Nowoczyna wygłoszono okolicznościowe przemówienia i deklaracje. O godz. 15-tej odbyła się uroczysta akademja urządzona przez koło BBWR. przy licznym udziale członków.

— Z życia organizacji BBWR. Obwodu Skórcz. Na posiedzeniu Zarządu Obwodowego BBWR. w dniu 23 bm. ustalono program pracy na miesiąc październik dla poszczególnych kół. Dzięki staraniom prezesa Obwodowego p. Ukłaji uchwalono zakupić jedną akcję pożyczki narodowej w wysokości 100 zł.

Manifestacja rzemiosła Wielkopolskiego

W niedzielę, dnia 1-go października b. r. z inicjatywy Izby Rzemieślniczej odbył się w południe wielki pochód propagandowy rzemiosła poznańskiego w związku z subskrypcją pożyczki narodowej.

W pochodzie wyróżniał się cech kominarzy, rzeźnicko-wędliniarski i piekarski. Podkreślić należy, że manifestowali również szoferzy, tworząc długi korowód taksówek.

Pochód przeciągnął wszystkimi ulicami miasta, wzbudzając duże zainteresowanie. Nie było końca okrzykom „Niech żyje pożyczka narodowa“, „Nie chcemy pożyczać u zagranicy“, „Kupno pożyczki jest obowiązkiem każdego obywatela“.

W pochodzie wziął również udział obwód rzemieślniczy Legjonu Młodych, entuzjastycznie witany przez miejscowe społeczeństwo.

Urzednicy sądowi Apelacji Pomorskiej na pożyczkę Narodową

Wszyscy urzednicy sądowi Pomorskiego Okręgu Apelacyjnego subskrybowali jak jeden mąż Pożyczkę Narodową w wysokości 75 do 100 proc. miesięcznego uposażenia i podpisali deklaracje jeszcze przed terminem otwarcia subskrypcji.

Ponadto Zarząd Związku urzedników sądowych Pomorza, subskrybował dodatkowo z kasy Związku 300 złotych.

Jest to przykład godny naśladowania w ostatnim dniu subskrypcji.

ALFRED BIRKENMAYER.

W słonecznym kraju

4) Wrażenia z wycieczki polskich parlamentarzystów do Jugosławii

Mam chwilę czasu, ażeby zbliżka przypatrzeć się naszemu dostojnemu gospodarzowi. Ma śniadą, ciemną cerę, typową dla swej dynastji, niedarmo noszącej nazwisko swego protoplasty, Czarnego Jerzego Karadzordze. Od siwiejących nad wysokim czołem włosów silnie odbijają ciemne brwi, zrosnione nad oczyma. Jest w nich coś, co przypomina orlą twarz jego wielkiego ojca, króla Piotra. Ale oczy, zakryte szklami, posiadają w spojrzeniu przedziwną łagodność, podobnie jak usta, które uśmiechają się bez przerwy. A jednak te oczy podobno umieją się zapalać, a zrosnione brwi potrafią się jeszcze silniej ściągać w momentach stanowczych decyzji. Ten drobnej budowy człowiek własną mocą budował nowoczesne państwo z trzech wielkich części, wpiern przez wieki niemających wspólnej państwowej tradycji, — i natchnął je duchem zjednoczenia.

Ma w swym sposobie bycia pewien nieznamy, napewno bezwiedny ruch, który jednak mimowoli zdradza jego indywidualność. Kiedy rozmawia, staje naprzeciwko swego rozmówcy z odrzuconą wtył głową, patrząc mu prosto w oczy, — wysuwa jedną nogę wprzód i jednocześnie oburącz silnie opiera się na szabl. Wówczas dopiero odzyskuje się w jednej chwili, że ten o czarującym uśmiechu, wytworny, choć tak prosty w obejściu człowiek, to jednak — siła, świadoma roli, jaką pełni.

Jest ujmujące miły w rozmowie. Interesuje go wszystko. O Polsce posiada zdumiewająco wiele wiadomości i to bynajmniej nie „encyklopedycznych“, ale świadczących, że zna ją dobrze, choć jej nigdy, do-

tychczas nie widział naocznie. Wypytyjąc o szczegóły, raczej uzupełnia je, niż dowiaduje się o nie. Chciałoby się powiedzieć, że niemal nawet o każdym z nas, tych polskich parlamentarzystów, których mu w tej chwili przedstawiono, wie, co który z nas w szczególności reprezentuje, jaką dzielnicę, jaką klasę społeczną, jaki dział interesów polskich. Na widok wstążeczek orderowych w kłapach naszych żakietów pyta o armję, o przysposobienie wojskowe, o organizację pogotowia obronnego. Ten temat zajmował go i zajmuje w jego kraju szczególnie blisko. Z jedyną przedstawicielką płci pięknej w naszej parlamentarnej ekipie, p. posłanką Wolską, wszczyną dłuższą rozmowę o równouprawnieniu kobiet w Polsce. Wypytuje o pracę kobiet w parlamencie, o kierunki społeczne, o liczebność polskich organizacji kobiecych.

— „Tak, tak, Madame, — ale u nas w Jugosławiji kwestja równouprawnienia kobiet szłaby nieco... opornie...“

Ma na myśli zapewne religijne tradycje ludności muzułmańskiej, które w liberalnym ustroju Jugosławiji uszanowano w całej rozciągłości, idąc w tem dalej, niż nowoczesna Turcja.

Król przechodzi kolejno do każdego z nas, podając każdemu rękę.

— „No, a cóż słyhać na polskim Pomorzu? Jak Gdynia? Ile macie teraz przeladunku? Co głównie wysyłać?“

Słucha objaśnień, wtrącając raz poraz nowe pytania. Mimowoli znów patrzy na wojskowe wstążeczki na piersi swego rozmówcy.

— „A skądże to wojskowi w Polsce tak dobrze rozumieją się na sprawach gospodarczych?“

— My w Polsce musimy umieć znać się na wszystkim, Sire...“

Twarz króla rozjaśnia się wesołym uśmiechem.

— „C'est juste. Czy pan był oficerem w Legjonach?“

— Niestety nie. Wojna zaskoczyła mnie w szeregach austriackich...“

— „Więc to pan bił się wówczas przeciwko nam?“

— mówi Król z humorem.

— Pas contre les Serbes, mais contre mon coeur, Majesté...“

W uścisku dłoni, jakim Król Aleksander, sam żołnierz z wielkiej wojny, odpowiedział na to zdanie, było więcej treści, niżby jej dać mogły słowa. A uścisk jego ręki jest — silny.

Tok dalszych rozmów z naszymi kolegami jest nacechowany tą samą pogodą i życzliwością, obfitując chwilami nawet w wesołe momenty.

— „A z jakiego okręgu wyszedł pan, panie pośle!“

— Z Brzeźcia...“

— „Ach, — z Brzeźcia? Ale chyba nie przebywał pan tam na... dłużej“, — żartuje Król, akcentując znacząco ostatni wyraz, co u wszystkich wywołuje wesołość.

Potem interesuje go Łódź i Górny Śląsk, stan polskiej produkcji przemysłowej, stan polskiego handlu, — potem znów Pomorze i znów Gdynia. Mówi o filjach łódzkich wytwórni tekstylnych, które od kilku lat pracują na terenie Jugosławiji. Zajmuje go polski przemysł metalowy, polski węgiel, polskie rolnictwo, polska bankowość. Słucha z zacięciem objaśnień o polskich urządzeniach socjalnych, pracach nad zwalczaniem bezrobocia, o pracy oświatowej i kulturalnej. Ożywia się szczególnie, kiedy mowa o pracy młodzieżowej, interesując się specjalnie dziedziną współpracy polskich organizacji młodzieży z młodzieżą jugosłowiańską. We wszystkim, o czem mówi swym eichym i łagodnym głosem, znać bystrość orientacji i gruntowną znajomość przedmiotu.

KRONIKApiątek
6
października**BYDGOSZCZ**

Kalendarzyk rym.-kat.

Czwartek Placyda M.

Piątek Brunona

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Fräulein Doktor”. Dziś w czwartek znawia nasz teatr sensacyjny faktomontaż J. Te-py „Fräulein Doktor” z nowo pozyskaną artystką Teatru Polskiego w Poznaniu p. Wieczor-kowską w roli Anny Marji Lesser.

REPERTUAR KIN.

Adria: Szampańska komedia wojskowa p. t. „Córka pulku” z czarującą Anną Ondrą w roli tytułowej.

Apollo: — Pyszny w swej wystawie dramat salonowy p. t. „Purpurowa gondola” oraz realistyczny obraz z czasów rewolucji francuskiej p. t. „Madame Guillotine”.

Kristal: — Arcyciekawy film dźwiękowy wytwórni Metro — Goldwyn — Meyer p. t. „Tajemnicza Wyspa”. Akcja osnuta na tle powieści Juliusza Verne'go przykuwa wzrok widza do ekranu fascynującą treścią i przepięknymi obrazami. Ponadto Tygodnik Foxa największych wydarzeń świata.

Baltyk: — Frapujący film sensacyjny p. t. „Brygada śmierci” oraz szlachetna sztuka kinematograficzna p. t. „Moralność pani Dulskiej”.

Marysielka: Świetny dźwiękowiec p. t. „Janowscy sen” oraz perła wytwórczości angielskiej p. t. „Tajemnicza Sekwany”.

Rewja: Podwójny program — dramat p. t. „Bal w operze” z Iwanem Petrowiczem oraz występ gościnny taboru Cyganów Greckich pod kierownictwem Sergieja Badjasa.

Słońce: Potężny psychologiczny dramat szlachetny kinematografii polskiej p. t. „Ponad śnieg” w g. powieści Stefana Zeromskiego. W rolach głównych Stefan Jaracz i Zorika Szwanowska.

Z miasta

— Osobiste. Dnia 3 bm. obchodzili jubileusz 25-lecia pożycia małżeńskiego Państwo Stanisławowo Pasternakowie. Czciogodnym Jubilatowi i Redakcja pisma naszego składa serdeczne życzenia na dalszą drogę życia.

— Pogrzeb tragicznie zmarłego śp. Zygmunta Gazińskiego, członka BKS. „Polonia” odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza farnego.

— Stow. Techników polskich. Zebranie Stowarzyszenia odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. we własnym lokalu przy ul. Cieszkowskiego 4 referatem p. inż. Bładowskiego na temat: „Światła i cienie elektryfikacji Polski”.

— Ruch w Związku Rezerwistów. Zebranie plenarne Koła Szwederowo odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 19, zebranie Koła Zimne Wody dnia 8 bm. o godz. 16.

— Związek Powstańców i Wojsaków Bydgoszcz—Szwederowo. Zebranie plenarne w piątek dnia 6 bm. o godz. 19 w lokalu u p. Kołodzieja, ul. Ugory. Zebranie zarządu o godzinie 17-tej.

— Komitet Rodzicielski przy Szkole Cwiczeń Sem. Naucz. subskrybował 100 zł. na Pożyczkę Narodową.

— Podoficerowie rezerwy wyasygnowali z kasy Związku 100 złotych na Pożyczkę Narodową.

— Stowarzyszenie Czeladzi Katolickiej subskrybowało ze swej kasy 100 zł. na Pożyczkę Narodową.

— Piłkarze subskrybują. Pomorski Zarząd Okręgowy Piłki Nożnej złożył 50 zł. na Pożyczkę Narodową.

— W centrum miasta znajduje się kawiarnia i restauracja Berendt (Dworcowa 6). Wyborne ciastka i smaczne potrawy, przede wszystkim wyśmienite śniadania, obiady i kolacje zadowolają zawsze najwybredniejszych smakoszy — a przystępne ceny umożliwiają miły pobyt w sympatycznym lokalu. Zwracamy uwagę na ogłoszenia w informatorze dla przyjeżdżających do Bydgoszczy.

— Dancier Zm. Pracy Obyw. Kobiąt. Przypominamy o dancingu, który odbędzie się dziś o godz. 21 w sali „Pod Orłem”.

— Związek Oficerów i Podchorążych Rezerwy. Zarząd Koła Z. O. R. przypomina wszystkim Członkom Koła Z. O. R. i Podchor. Rezerwy, że w poniedziałek i czwartki każdego tygodnia w godz. od 19 do 20, w sali ćwiczeń gimn. im. Kopernika, odbywają się ćwiczenia gimnastyczne do POS. pod osobistym kierownictwem Dyrektora W. F. p. Matuszowskiego por. rez. Następne ćwiczenie odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 19 do 20. Prosimy wszystkich członków Koła ZOR. i Podchor. Rezerwy o licząc w ćwiczeniach. — Zarząd.

Ostatni dzień subskrypcji**OBYWATELE.**

Czasokres subskrypcyjny został skrócony; jako ostatni dzień, w którym można jeszcze dobrać subskrypcji Pożyczki Narodowej ustalono czwartek, dnia 5 października 1933 r.

Niechaj więc wszyscy ci, którzy do tego czasu nie subskrybowali pożyczki — a takich jest bardzo wielu w naszym mieście — spieszą czem

prędzej do placówek subskrypcyjnych, by spełnić swój obowiązek obywatelski, nie czekając na dzień ostatni.

Bydgoszcz, dnia 2 października 1933 r.

Komitet Wykonawczy M. K. P. N.

(—) L. Barciszewski.

Prezes

Szewcy bydgoscy radzą

Poniedziałkowe zebranie cechu szewskiego w sali p. Mellerę zgromadziło imponującą liczbę bo aż 300 mistrzów. Przyszli prawie wszyscy, aby wspólnie omówić bolączki i troski, znaleźć drogi i sposoby wyjścia z obecnego ciężkiego położenia.

Obiady zagał starszy cechu, p. Borucki, który na wstępie zawiadomił o zgonie członka Zarządu p. Stanisława Łukaszczyńskiego. Przez powstanie z miejsce zebrani oddali ostatni hołd zmarłemu.

W dalszym ciągu p. red. Nowakowski wygłosił okolicznościowy referat historyczny.

Właściwe obrady, dotyczące spraw rzemiosła szewskiego, rozpoczęły się referatem sekretarza p. Nodzikowskiego. Prelegent w dłuższych wywodach poinformował obecnych o sprawach bie-

żących cechu.

W rezultacie bardzo ożywionej dyskusji, w której zabierali głos pp. Pilichowski, Nodzikowski, Mróz, Grabowski, Resler, Fundewicz i inni, postanowiono domagać się: 1) zaprzestania sprzedaży wykroju w-g. modelu, 2) nieuwidoczniania cen w oknach wystawowych, zniesienia sprzedaży skór osobom niemającym nie wspólnego z szewstwem, odsprzedawania skór niefachowcom po cenach znacznie wyższych i 5) zaprowadzenia legitymacyj dla członków cechu, uprawniających do zakupu materiałów po cenach niższych.

Na zakończenie obrad członkowie cechu uchwalili subskrybować Pożyczkę Narodową w wysokości 200 złotych.

Kto nie chce być pod kołami samochodu musi chodzić uważnie

Już od kilkunastu dni nie zdarzył się na terenie naszego miasta ani jeden wypadek samochodowy, któryby zmusił posterunkowych do wyjmowania notesów i spisywania codziennych protokołów. Szaferzy jeździli wyjątkowo dość uważnie, a ludziska także pilnowali się na każdym kroku.

Jednak, jak słusznie można było przypuszczać, wyjątkowy ten okres był tylko ciszą przed burzą bowiem już w dniu wczorajszym mieliśmy o tej samej mniej więcej godzinie aż 3 wypadki z ruchu kołowego.

Oto ich obrazki w relacji komunikatu policyjnego. P. Kułeczko (Zielonka pod Bydgoszczą) li tylko swojemu roztargnięciu przypisać może, że wóz jego dostał się nagle pod nadjeżdżającą tramwaj na ul. Marszałka Focha. Siedzący na wozie ludzie cudem wprost wyszli z tej katastrofy bez szwanku. Ucierpiał jedynie koń, który — jak widnieje w notiesie policyjnym —

postradał dwa przednie zęby.

Natomiast w znacznie gorszej sytuacji znalazł się 54-letni Michał Lewandowski (ul. Dąbrowskiego), który przejeżdżając rowerem ul. Toruńską ni stąd ni zowąd dostał się nagle pod koła pędzącego samochodu ciężarowego, kierowanego przez Noskiewicza z Centrum Wyszczolenia dla Podof. Lotnictwa. Rower został zupełnie strzaskany, a Lewandowski doznał silnego stłuczenia prawej ręki i nogi. Odwieziono go natychmiast do lecznicy miejskiej. Śledztwo ustali, kto ponosi winę nieszczęśliwego wypadku.

I wreszcie trzecią ofiarą demona ruchu jest służąca Pelagja Dundaj (Ścieżka 27), najechana na rogu ulicy Jagiellońskiej i Gdańskiej przez taksówkę nr. 26. Na szczęście Dundaj doznała tylko nieznacznych okaleczeń twarzy i rąk, tak, że po opatrunku o własnych siłach udała się do domu.

Tragiczna śmierć młodej kobiety

W dniu wczorajszym o godz. 16 u zbiegu ulic Grodzkiej i Bernadynskiej zdarzył się krew w żyłach mroźący wypadek. Mianowicie przechodząca ulicą pewna niewiasta rzuciła się nagle pod koła pędzącego samochodu półciężarowego, prowadzonego przez Jana Plucińskiego z Inowrocławia. Sekunda i na jezdni pozostało

— Zabawa „Rodziny Policyjnej”. W sobotę dnia 7. 10. br. odbędzie się w salach Re-sursy i Strzelnicy zabawa. Początek o godzinie 20. Orkiestra doborowa. Czysty dochód na leczenie dzieci policyjnych.

**„Zabiję ją”
Komedia w 3 aktach Rosato
i Capa**

Import sztuk obcych polegać winien stanowczo mądrzej, celowej a przedewszystkiem wnikliwej kontroli. Zalew rynku polskiego tandetą zagraniczną jest najmniej usprawiedliwiony w obecnym czasie tak fatalnej konjunktury pisarskiej, gdy setki niejednokrotnie wartościowych dzieł autorów polskich pokrywa się pleśnią zapomnienia po opróżnionych półkach, nie mogąc się doczekać „laskawego wglądu” i „uprzejmego uwzględnienia” ze strony osób kompetentnych jako to nakładców czy wiodarzy teatrów. Efektowność techniki scenicznego, składowość budowy, czytelatorstwo wymajstrowany dialog, a nawet jedyny i trafiający w sedno dowcip nie powinny i nie mogą użyczać żelaznego glejtu, uprawniającego do przekraczania granicy, bowiem poza tymi czynnikami „formistycznymi”, istnieje jeszcze „coś”, co jedynie i wyłącznie nadaje szlachetwo danemu utworowi, wynagradza i opłaca poświęcenie mu uwagi — a więc problem, idea — wszystko jedno, stara czy nowa — indywidualne nastawienie się autora wobec przejawów otaczającego go świata, gra miotających nim namiętności, krzyk i bunt „nagiej duszy”.

Z komedijowej a raczej krotechwilnej ramoty włoskiego Capa (czytaj: Kapa) i Rossato widać

drgające okrwawione ciało.

Przywołana na miejsce wypadku policja odwiozła nieszczęśliwą denatkę do pobliskiego Szpitala Św. Florjana, gdzie po kilkunastu minutach zmarła wskutek bardzo silnych obrażeń wewnętrznych i pęknięcia czaszki.

W czasie wstępnych dochodzeń ustalono, że samobójczynią jest 34-letnia Helena P.

Tyle o wypadku. Ale jakże wielka jest boleść straszkanych rodziców, którzy stwierdzają, iż przyczyny rozpaczliwego kroku ukochanej córki szukać należy w tem, że od dłuższego czasu cierpiała na silny rozstrój nerwowy.

przeraziła pustka. Ba — gdyby tylko tyle, ale pustka ta irytuje i przejmują niesmakami. Bo proszę zważyć! Jakis tam snob i nierób żyje na wiarę, udowadniając wszem obce i każdemu z osobna, że je niewymownie obóstwia. To mu wolno! W siódmym roku „lewego” współzycia „nakrywa” obłudnię z ufrączonym „kaprysem”. Cierpi niewymownie jeszcze, a właściwie nużąc „wymownie”. Owładą nim zwierzęcia, niska, płytka zazdrość. W porządku — I to się zdarza! „Zabiję ją” — huzy w nim nieustannie zadrzańnięta ambicja sameza. Zgoda i na ten humanum. Zamiar zgładzenia „ubóstwianej nadewszystko” wyjawia przyjacielowi, z profesji adwokatowi. Warjat — zasądzą cię na 20 lat więzienia! A gdybyś był jej mężem? A, to co innego — wtedy by cię uwolniono. Jako zdradźony mąż działales w przystępie nieodpartego, zrozumiałego przymusu wewnętrznego. Świetna myśl! — ożeni się z nią, a potem zabije. I gagatek się żeni, przez przeciąg kilku miesięcy „miodowych” z matematyczną skrupulatnością przygotowuje mord, gromadząc z istic niemiecką systematycznością „okoliczności” dla siebie dogodzące. Do zabójstwa nie dochodzi, gdyż ona jest na tyle mądrzejsza i bardziej przebiegła, by go zawsze na dudkę wystrychnąć. Ta premedytacja, towarzysząca koncepcji „impulsywnego” mordu jest tak szkaradną, daleką od cienia gentlemanstwa, że rozwiewa wszelkie wątpliwości.

Śmiała kradzież w kościele

Wczoraj w kościele Klarysek podczas rannej Mszy św. nieznanymi złodziej wyciągnął p. Franciszko G. (Choloniowski) torebkę, w której znajdowało się kilkanaście złotych.

Tego samego dnia i prawdopodobnie ten sam złodziej „przyjął” do wysyłki w I Urzędzie Pocztowym przeszło 400 złotych od p. Zofji W. z ul. Gdańskiej.

Informator**dla przyjeżdżających do Bydgoszczy****Odjazd pociąg. z Bydgoszczy**

Toruń-Warszawa 1.56, 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, 15.43, 17.10, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 18.28, 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40.
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47.
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.
Wągrowiec-Poznań 5.02, 10.30, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe 6.14, 22.59.

Gdzie się muknąć

Zakład kąpielowy „Sanitas” Gdańska 27, w podwórzu.

Restauracje i kawiarnie:

Restauracja Berendt, Dworcowa 6, tel. 10—90 najlepsze śniadania, obiady, kolacje i wszelkie zakąski. Wyborowa kuchnia.
Cukiernia i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6, tel. 10—90 wyśmienite ciastka i cukierki własnego wyrobu. Wszelkie zamówienia do domów wykonuje solidnie i starannie.

Ukoń i co kupić?

Futra najnowszych modeli najtaniej tylko u firmy Rapaport, Bydgoszcz, Dworcowa 33, tel. 21-13.

„Centrala Mebli” Długa 44 poleca kompletne urządzenia mieszkalniowe bardzo korzystnie.

R. B. Reimann. — Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25, tel. 780, lampy radiowe „Philipsa” i „Valve” ro’.

Pianina, sprzedaż fabryczna, 20% taniej — dogodne warunki. O. Majewski Bydgoszcz, Kraszewskiego 10 (za kolejką) — tel. 2069.
Włókniak, St. Rynek im. Marsz. Józefa Piłsudskiego 16. Płaszczki damskie.

A. Marciniak, Długa 6, tel. 13—43. Hurt i detale. Zyrandole, materj. elektr. i radiotechniczne.

F. Bork, Kościelna 18. Rowery i części. Ceny posezonowe.

J. Kempniński i Ska. Długa 64, konfekcja damska i męska.

St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrumenty muzyczne.

Skład mebli wszelkiego rodzaju. Wełn. Rynek nr. 8.

Mebel wszelkiego rodzaju. Rynek Marszałka Piłsudskiego 20.

Kapelusze damskie, trykotaże i galanterja, najtaniej źródło. B. Wertans. Hurtownia. Długa 48. Detal, Kościelna 4.

C. Behrend & Co., Gdańska 23. Hurtowa palarnia kawy. Znane ze swej jakości mieszanki kawy i herbaty.

F. Kreski, Gdańska 9. Skład porcelany.

B. Kaczmarek, Podwałe 12. Sprzęty kuchenne. Jan Hejndor, Dworcowa 7. Płaszczki damskie, męskie, ubrania męskie, chłopięce i obuwie tanio.

Antykwaryaty i domy komis.

„Stala Okazja”, Gdańska 10, tel. 1930.

Zdrowie

Sanitas, Gdańska 27 kąpiele i elektroterapia.

cie dla bohatera osobliwej tej awantury który może zresztą istotnie cierpieć. Czyżby takie właśnie a nie inne były wymiary miłości „południowej” z jej nieodzowną vendetą, obowiązującą w permanencji i odkładaną na szereg lat a nawet wieków? Licho wie! Tak czy owak — nas „nordystów” egzotyki tej komedji zlekka mierz wi.

Nie doszło to zabójstwo zrealizowano scenicznie con amore. Wytrawną, doświadczoną i świadomą celu ręką reżyżerską p. Romana Niewiarowicza wyczuwano się z każdej sceny. Również jako aktor zdołał p. Niewiarowicz całkowicie sobą zainteresować widownię zarówno inteligentnym podejściem do roli, jak i sposobem dosadniego wygrywania półtonów. Zarzuciłbym mu jednak zbytnią ekspresję a przez to przerysowaną postaci co przy wyrazistej, charakterystycznej twarzy p. Niewiarowicza, jak i ostro wymodelowanej linii aparatuji unaoocenia dobitniej jeszcze pośrednią gatunkowość roli. P. Wieczorkowska zadebiutowała przed publicznością bydgoską w roli Parisiny pewnie i swobodnie zdradzając rutynę i obycie ze sceną. Jednak genre odtworzył tej aktorki zdaje się ją predystynować raczej do roli charakterystycznych. Pp. Massówna, Girin i Wilamowski w rolach drugoplanowych bez zarzutu

Szkoły na Pożyczkę

W dniu 29 września odbyło się zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole powsz. żeńskiej im. Karola Marcinkowskiego w sprawie propagandy Pożyczki Narodowej. Po wygłoszonym referacie przez naucz. p. Szczepańską, wywiązała się dyskusja w której p. inż. Bokant, p. Doberstein jak i pp. kierownicy szkoły zachęcali zebranych do poparcia Pożyczki Narodowej. Zebrani członkowie Koła Rodzicielskiego, uchwalili jednogłośnie subskrybować 50 zł. z kasy Koła. W dalszym ciągu zebrania, wyrażili rodzice swą zgodę na rozpoczęcie już przez grono naucz. zbiórki groszową od dzieci szkolnych celem subskrybowania drugiej obligacji w 50 zł.

„Wicz oko i dłoń w Ojczyzny obronie“

W dniu 2 bm. odbyło się tegoroczne jesienne strzelanie konkursowe. Godność najlepszego strzelca zdobył p. Budziński, puhar wędrowny Tow. Ubezp. „Vesta“ przeszedł na ręce p. Michała Pilaczyńskiego, a premje zdobyli pp. Biechowiak, Dorsz, Goncerzewicz Roman, Janosko, Jedryczka, Kesterke, Strehl i Stryzyk.

Po rozdaniu nagród bawiono się w serdecznym nastroju w odnowionym lokalu Strzelnicy. Niezapominając o Pożyczce Narodowej, postanowiono, na wniosek prezesa p. Rybarczyka Al bina subskrybować z Kasy Bractwa kwotę zł. 300,—.

W poniedziałek, dnia 9 i 16 bm. odbędą się od godz. 15-ej do 17-ej w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej, strzelania konkursowe o POS., w których strzelaniach poza członkami, mogą również brać udział osoby nienależące do Bractwa.

Z Korporacji „Eksternia“

W dniu 1 bm. ppół. odbyło się plenarne zebranie Korporacji „Eksternia“. Między innymi uchwalono jednogłośnie projekt subskrypcji Pożyczki Narodowej w kwocie zł. 50,— na którą część funduszu złożyli członkowie, a resztę kasa Towarzystwa.

Omówiono również projekt tradycyjnego balu, który odbędzie się w dniu 11 listopada 1933 r. jako w dniu trzydziestoletniej rocznicy istnienia Korporacji.

Po zebraniu wszyscy członkowie udali się na „Wystawę zabytków bydgoskich“ w Muzeum Miejskiem.

Co słyszał w Ostrowej-Górze?

Z inicjatywy i staraniem kier. szkoły p. Wojciecha Kisse dnia 29 września odbyło się w szkole organizacyjne zebranie członków koła T-wa Pop. Budowy Publ. Szkół Powsz. Do Koła zapisało się kilkunastu najbardziej społecznie nionych obywateli z Ostrowej-Góry.

Po wyczerpujących wyjaśnieniach p. Kissa wybrano zarząd Koła w następującej obsadzie: Prezes p. Wasielewski Michał, sekretarz p. Wołnik Antoni, nanczyciel, skarbnik p. Świętek Wincenty funkcjonariusz I. K. R.

Stan żeglugi rzecznej

Katastrofalny stan wody na Wiśle, notowany w miesiącu sierpniu rb., odbił się ujemnie na obrocie tonażowym żeglugi śródlądowej. We dług notowań stacji w Toruniu wynosił on w pierwszych dniach sierpnia około 89 cm. powyżej zera, spadając następnie stale i osiągając w dniu 25 sierpnia swój najniższy poziom przy 11 cm. powyżej zera.

Według urzędowej statystyki wywieziono w okresie tym drogą wodną do Gdańska i Gdwni 30.020,1 to., z czego na Lloyd Bydgoski przypada 15,957,6 to., tj. 53,16 proc.

Import do Polski wyraża się w następujących cyfrach: Ogółem dowieziono 9.560,4 to. Udział Lloyd Bydgoskiego w imporcie wynosi 1,815,4 to. tj. 19 proc.

Głównym artykułem eksportowym było zboże. Zapotrzebowanie na barki było tak wielkie, że przedsiębiorstwa żeglugowe tylko przy największym wysiłku wszystkie transporty uskutecznić mogły.

Kradzieże rowerów

Kradzieże rowerów w Bydgoszczy — to rzecz na porządku dziennym, a pomimo to są jeszcze ludzie, którzy pozostawiają swoje wchikuty na ulicy bez żadnej opieki.

Do liczby takich właśnie zapominalskich należą: p. Holka, (Tezuika), Rennelt (8 Dyon Samochodowy) i p. S. (Choloniewskiego), którym skradziono w dniu wczorajszym rowery z przed Głównego Urzędu Pocztowego.

10-lecie Tow. Ogrodniczego w Bydgoszczy

Bydgoskie Tow. Ogrodnicze obchodziło ub. niedzieli uroczystość 10-lecia swego istnienia.

Z okazji tej imieniem prezydenta miasta, p. radca Regamey o godz. 9 rano dokonał otwarcia wspaniałego pokazu ogrodniczego w salach restauracji „Pod Lwem“. O godz. 10,15 członkowie Towarzystwa i zaproszeni goście wystuchali w kściele farnym Mszy św., poczem odbyła się uroczysta akademja w salach Resursy Kupieckiej.

Akademję zagał prezes p. L. Bosiacki, poczem przewodnictwem objął senior ogrodnictwa p. Kowalski. Szczere i niewymuszone łyzy pojawiły się w oczach starszka, gdy przyjmował życzenia od delegatów pokrewnych Towarzystw z Torunia, Grudziądza, Inowrocławia, Żnina, Wyrzyska, Chełmży i Związku Kółek Włościanek.

W dalszej części programu chór „Moniuszko“ odśpiewał kilka pieśni okolicznościowych, zbierając zasłużone oklaski.

Zainteresowanie wzbudził referat p. Pietrzaka, który w krótkich słowach streścił dzieje Towarzystwa, podkreślając m. in. jego misję wychowawczą i kulturalną na terenie Bydgoszczy, a już prawdziwą burzą oklasków obdarzyła publiczność 9-letnią Aurelię Pietrzakównę za doskonale deklamowany wyjątek z „Pana Tadeusza“.

Po wygłoszeniu przez p. Kalkę referatu na temat znaczenia ogrodnictwa w państwie, p. Dre-

sler odegrał piękne solo skrzypcowe, poczem z ust wszystkich popłynęła potężna pieśń „Boże coś Polskę“.

Popołudniu w ramach uroczystości odbył się o godz. 14 wspólny obiad, o godz. 15-ej zwidzenie pokazu ogrodniczego i miasta, a o godz. 20 zabawa taneczna w sali Resursy Kupieckiej, z której czysty zysk przeznaczono na pomoc bezrobotnym.

Osobno wspomnieć musimy o otwartym pokazie ogrodniczym „Pod Lwem“, który wiernie ilustruje nam 10-letni dorobek Towarzystwa. W pierwszym rzędzie na uwagę zasługują obfita kolekcja nasion F-my Szukalski, (wyhodowanych w kraju), zbiór kwiatów Juljusza Brossa (chryzantemy, turki astry, japońskie lampjony), moc kwiatów doniczkowych ogrodnika Böhme-go, jak również ekspozycje pp. Lendziona, Gładkiewicza, Bosiackiego Mieczysława, Bosiackiego Leona, Bolesława Hanesa i inn.

Z tych ostatnich na szczególne podkreślenie zasługuje pomysł p. Lendziona, który artystycznie urządził pokój męski.

Pozatem osobną ubikację zajmują ekspozycje Ogrodów Miejskich. 60 odmian róż uśmiecha się do widza piękną harmonją barw, a nad wszystkim widnieją przepyszny parasol chiński z chryzantemów i jarzębiny.

Lekarze bydgoscy ku czci śp. dr. Karwowskiego

W piątek, dnia 29. września w salonach Klubu Polskiego w Bydgoszczy, przy licznych współdziałach swych członków i ich rodzin, w obecności przedstawicieli Sanitarjatu miasta Bydgoszczy i powiatu pp. dr. Nowakowskiego i dr. Gaszyńskiego, prezesa Okręgu Pomorskiego Związku Lekarzy pp. dr. Wieckiego, p. o. naczelnika Wydziału Sanitarnego Dyrekcji Kolejowej dr. Bernańskiego, przedstawicieli Kasy Chorych dyr. inż. Zawadzkiego i naczelnego lekarza dr. Klikowicza i przedstawiciela Tow. Przyrodników prof. Kulmatyckiego — miejscowy Obwód Związku Lekarzy P. P. odbył uroczyste posiedzenie, poświęcone świętej pamięci prof. Adama Karwowskiego, założyciela i członka honorowego Związku Lekarzy P. P. i niestrudzonego wielkiego ordynika spraw stanu lekarskiego w Polsce.

Wiązankę wspomnień i dat biograficznych ujął w swem przemówieniu p. dr. S. Buxakowski, p. dr. Dziembowski omówił pokłosie prac XIV. Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich, tego ostatniego dzieła ś. p. Zmarłego, którego organizację, na wielką skalę zakrojoną prof. Karwowski starannie i z wielkim nakładem pracy i energii stworzył, p. dr. Świętecki odczytał referat p. t.: „Społeczne położenie lekarzy w Polsce“, poświęcając pracę tę powstałą na skutek zachęty prof. Karwowskiego, Jego świetlanej pamięci.

Zebranie odbyte w uroczystym nastroju, przepojonym żalem z powodu przedwczesnej utraty tego dzielnego obywatela i lekarza-społecznika, było skromnym hołdem złożonym Jego ceniom przez miejscowy świat lekarski.

Niesportowe zachowanie się SMP. w Koronowie

uniemożliwiło rozgrywkę o mistrzostwo w koszykówkę ub. niedzieli

Staraniem Miejskiego Komitetu Sportowego odbył się ub. niedzieli na Stadjonie Miejskim w Koronowie, zawody koszykówki męskiej o mistrzostwo m. Koronowa.

W zawodach wzięły udział 3 drużyny: Zw. Strzeleckiego, „Sokoła“ i „S. M. P.“

Pierwsze spotkanie „Sokół“ — „S. M. P.“ dało zwycięstwo Sokolowi w stosunku 18:3.

Następnie na boisko wstępują drużyny: Związku Strzeleckiego i „S. M. P.“ Gra od razu przyjmuje charakter bardzo ostry. Gracze z S. M. P. mają ciągle zatargi z sędzią. Pierwsza połowa gry kończy się wynikiem 4:2 na korzyść S. M. P. Po pauzie drużyna strzelecka zdobywa drugi kosz i tem wyrównuje wynik. Po kilku minutach strzelcy zdobywają trzeci kosz i obejmują prowadzenie gry. Zachowanie się graczy

„S. M. P.“ w stosunku do sędziego staje się poniżej wszelkiej krytyki.

Po zdobyciu przez Z. S. czwartego kosza (wynik 8:4 na korzyść Z. S.) drużyna „S. M. P.“ zupełnie traci panowanie nad sobą. Zawodnicy „S. M. P.“ grupują się dookoła sędziego i zaczynają chórnie wymyślać — padają przewiska a jednocześnie prezes „S. M. P.“ znajdujący się wśród publiczności krzyczy na cały głos: „S. M. P.“ z boiska“. Drużyna „S. M. P.“ opuszcza boisko, a sędzia opuszcza stadjon.

Ostateczna rozgrywka o mistrzostwo pomiędzy „Sokolem“ a Zw. Strzeleckim, (z powodu braku sędziego, odbyć się nie mogła. Zachowanie się „S. M. P.“ wywołało w kołach sportowców ogólne eburzenie.

Nowy Zarząd Związku Rezerwistów w Szvederowie

Dnia 27. września odbyło się Walne Zebranie Zw. Rezerwistów Koła nr. 7 — Szvederowo

Zagał zebranie opiekun Koła p. Michnowski, witając przedstawicieli Zarządu Grodzkiego w osobach pp.: Dzbańskiego i por. Kolakowskiego i zdając zarazem przewodnictwem w ręce p. Dzbańskiego, który w serdecznych słowach przemówił do zebranych o celu i idei Związku Rezerwistów.

Wybrano nowy zarząd Koła, w skład którego

weszli pp.: Michnowski — prezes, zastępca — Małek, Kasprowiak, sekretarz, Kołodziejczak, skarbnik, i Pietras ppor. komendant.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Nowak, Czajkowski, Chełminiek, Jankowski i Zuchelkowski.

Po wyczerpaniu porządku obrad solwował zebranie p. Dzbański, życząc Kołu pomyślnego rozwoju i dalszej owocnej pracy dla dobra Kzplitej.

Groźna szajka złodziei przed sądem

Przed obliczem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy sprowadzono onegdaj znanych policjantów: 25-letniego Jerzego Smorowskiego, 21-letniego Alojzego Lisewskiego, 26-letniego Franciszka Wojciechowskiego.

Wszyscy trzej należeli do nieuchwytniej szajki złodziejskiej, która od dłuższego czasu grasowała w naszym mieście. Odpowiadali oni za dokonanie trzech śmiących włamań mieszkaniowych. Łupem ich nad' większa ilość darde-

robę z mieszkania Szwarzenberga na ul. Dworcowej na sumę przeszło 2,500 złotych i z mieszkania p. Czarneckiej Wileńska na sumę 1.000 złotych. Pozatem włamali się oni do mieszkania p. Ryszarda Reetza (ul. Gamma), któremu skradli pościel, obrusy i inne drobniactwa, wartości około 300 złotych.

Na wczorajszej rozprawie Sąd biorąc pod uwagę przyznanie się oskarżonych, zasądził każdego z nich na półtora roku więzienia

Gieldy

Urzędowa ccdula Gieldy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica pomorska 738 g/l (125,3 f. h.)	
Pszenica nadnotecka 743 g/l (127,1 f. h.)	
żyto 704 g/l (119,7 f. h.)	
Owies 445 g/l (74,1 f. h.)	
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)	
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)	
żyto	
usposobienie: spokojne	14,25—14,50
Pszenica	
usposobienie: słabsze	19,50—20,00
Jęczmień browarowy	15,00—16,00
Jęczmień przem.	13,75—14,00
usposobienie: spokojne	
Owies 10 ton	14,50—14,75
usposobienie: słabsze	
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,75—22,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka 27 t.	33,00—35,00
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	8,50—9,00
Otręby pszenne	8,25—8,75
Otręby pszenne grube	8,50—9,00
Rzepak	33,00—35,00
Rzepak zimowy	35,00—37,00
Peluszka	12,00—13,00
Groch Victoria	21,50—23,50
Groch Polgera	24,00—26,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	85,00—90,00
Ziemiaki jadalne	
Makuch lniany	18,00—19,00
Makuch rzepakowy	14,00—15,00
Makuch słonecznikowy	18,00—19,00
Mak niebieski	60,00—62,00
Gorzycza	35,00—37,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	12,00—13,00

Ogólne usposobienie: spokojne.
Transakcje na odmiennych warunkach:
150,0 ton w tem 692,6 ton żyta, 138,5 ton pszenicy, 135 ton jęczm. brow., 68,5 ton jęczmienia przem., 92,5 ton owsa, 86,4 ton maki pszennej, 27 ton maki żytniej, 76 ton otrab pszennych, 93 ton otrab żytnich, 30 ton ton otrab jęczmieńskich, 30 ton grochu Wiktorja, 9 ton grochu Folgera. 20 ton wyki, 3,5 ton maku nieb., 5 ton mieszanki.

Ogólny obrót 1782,3 ton.
Bydgoszcz, dnia 4 października 1933 r.

Warszawskie notowanie walutowe

z dnia 4 X. 1933 r.

WALUTY.	
Dolary Stanów Zjednocz.	
DEWIZY.	
Belgja	124,55—124,80
Bukareszt	
Gdańsk	173,12—173,95
Holandja	360,00—360,90
Kopenhaga	
Londyn	27,48—27,63
Nowy Jork	5,76—5,80
Nowy Jork teleg.	5,77—5,81
Oslo	
Paryż	34,94—35,03
Praga	
Sztokholm	
Szwajcaria	172,90—173,31
Włochy	
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,70

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion B. HOZAKOWSKI, TORUN.

Toruń, dnia 2. X. 1933 r.
Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.	
Za konieczną czerwoną	125—160
„ konieczną białą nowy sprzęt	100—115
„ konieczną białą średnią nieczysz	70—90
„ konieczną szwedzką	90—105
„ konieczną żółtą	95—100
„ konieczną żółtą w tuskach	38—45
„ inkarnatkę	70—80
„ przelot	100—120
„ rajgras krajowy	18—20
„ tymotkę	17—18
„ seradę	9—10
„ wykę latową	13—15
„ wieżkę zimową	44—52
„ peluszkę	14—16
„ groch Wiktorja	21—24
„ groch polny	18—19
„ groch zielony	24—27
„ bobik	14—16
„ gorzycę	34—38
„ rzepak	36—37
„ rzepak	37—40
„ tubin niebieski	7—8
„ tubin żółty	8—9
„ siemie lniane	34—40
„ konopie	35—40
„ mak niebieski nowy sprzęt	60—65
„ mak biały	65—70
„ tatarkę	15—16
„ proso	15—19

Programy radiowe
CZWARTEK, DNIA 5 PAŹDZIERNIKA 1933
Radjostacja warszawska.

7,20-7,35 Muzyka poranna — płyty; 7,40 D. e. Płyty; 11,40 Wiadomości o eksporcie polskim; 11,45 Kom. Min. Op. Społ. dla Państw. Urz. Pośrednictwa Pracy; 11,50 Wiadomości bieżące; 12,05 Tańce symfoniczne — płyty; 12,35 Płyty gramof.; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,40 Koncert kameralny; 16,40 „Dział kobiecy w Polskim Radjo”, wygl. p. E. Grocholska; 16,55 Koncert solistów; 17,50, Kom. roln. przystosowania rolniczego”, wygl. inż. Z. Kobyliński; 18,00 „Żywe muzeum w Sztokholmie” wygl. prof. A. Janowski; 18,20 Słuchowisko z Krakowa; 19,25 Odczyt aktualny; 20,00 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. Radja pod dyr. St. Nawrota i L. Messal (śpiew), przy fortepianie J. Lefeld; 21,00 „Skrzynka pocztowa techniczna”, omówi p. W. Frenkiel; 22,00 Wiadom.

sportowe; 22,10 Muzyka taneczna; 23,05 D. c. muzyki tanecznej.

Najciekawsze audycje innych radiostacji krajowych.

Kraków, 18,20 „Pęknięty dzwon” — słuchowisko Kaszyckiego.
Poznań: 20,00 Koncert solistów; 21,15 Utwory J. S. Bacha w wyk. prof. F. Nowowiejskiego (organy); 21,30 Arje oratoryjne w wyk. Janusza Nowaka.

Najciekawsze audycje radiostacji zagranicznych.

Moskwa: 17,25 (Stalin) „Dama Pikowa” — opera Czajkowskiego.
Berlin: 20,05 Koncert symfoniczny.
Kopenhaga: 20,10 Koncert symfoniczny.
Wrocław: 20,00 „Pory roku” — oratorium Haydna.
Dawentry: 20,00 Koncert symfoniczny.

PIĄTEK, DNIA 6 PAŹDZIERNIKA 1933 R.
Radjostacja warszawska.

7,20 Muzyka poranna — płyty; 7,40 D. c. płyt gramofonowych; 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego; 11,40 Wiadomości o eksporcie polskim; 11,50 Wiadomości bieżące; 12,05 Muzyka z filmów dźwiękowych — płyty; 12,35 Cykl kwartetów Beethovena — płyty; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,40 Komun. Pań. Urzędu Wych. Fizycz. i Państw. Zw. Sportowe; 15,45 Kronika harcerska; 15,50 Chwilka moraka i kolonialna; 15,55 Koncert solistów; 16,55 Koncert w wyk. M. Krzywiec (sopran) i K. Wilkomirskiego (wiolonczela) przy fortepianie J. Lefeld; 17,50 „Bieżące wiadomości rolnicze” — wygl. p. J. Piątek; 18,00 Odczyt w języku niemieckim o Zwycięstwie pod Wiedniem; 18,20 Koncert muzyka jazzowej. Wyk.: O. Łada (śpiew), M. Altenberg i W. Rybicki (fortepian); 19,70 Weekend (Dokąd jechać w święto?); 19,25 Feljton aktualny; 20,00 Pogadanka

muzyczna — wygl. p. K. Stromenger; 20,15 Inauguracyjny Koncert Symf. i Filh. Warsz. poświęcony muzyce polskiej. Wyk. Ork. Filh. Warszawy pod dyr. G. Fittberga i P. Kochański (skrz.); 22,40 Wiadomości sportowe.

Najciekawsze audycje innych radiostacji krajowych.

Kraków: 16,40 „Po teatrach londyńskich” — wygl. p. A. Waligórski.
Wilno: 18,05 Recytacje utworów Adama Mickiewicza w wyk. p. H. Hohendlingerówny.
Katowice: 19,00 „Żywe latarnie” — wygl. prof. dr. K. Simm.
Najciekawsze audycje radiostacji zagranic.
Moskwa (Stalin): 17,25 „Rigoletto” — op. Verdiego.
Ryga: 19,00 Koncert symfoniczny.
Helsinki: 19,05 Koncert symfoniczny u. J. J. Thibaud.
Londyn Reg.: 20,00 Wieczór Beethovena.
Monachjum: 21,20 Koncert symfoniczny.



W dniu 3 października 1933 r. zmarła nagle nasza długoletnia pracowniczka ś. p.

Helena Papies

Śmierć jej odczuliśmy głęboko, bowiem swoją pracowitością i uczciwością jak również prawym charakterem zaskarbiła sobie nasze pełne zaufanie i sympatię.

Imię Jej zachowamy w wiecznej pamięci.

Zarząd i Pracownicy Spółki Akcyjnej „Lloyd Bydgoski”

6301

Zawiadamiam niniejszem, że moja
kancelaria adwokacka
obecnie znajduje się przy
Rynku Staromiejskim 18 I-otr.
w Toruniu, telefon **315.**
(nad cukiernią Dorscha)
Aleksander Wroński
adwokat

Wrocław
Dr. Hans Bing
lek. praktyczny
Gdańsk, Hansaplatz 1, tel. 23787

Przenieśliśmy
nasze biuro
z domu Pawła Skwierca obok do domu
Józefa Skwierca I-sze ptr.
Stanisław Janicki
adwokat i notariusz
Zdzisław Józewicz
Gdynia, — 10 Lutego

1 ZŁ MANICURE 1 ZŁ
wykonują wykwalifikowane manikurzystki
w specjalnie urządzonych separatach
Zakład fryzjerski **J. Łoboda** ul. Chełmińska 7

Hallo!
Pracownia futer
i kurtek futrzanych
naprawa i modernizowanie
wykonuje osobiście nie pod
kierownictwem. Również poleca
się pierwszorzędne wykończenie
damskiej i męskiej garderoby,
podług najnowszych
żurnali. **J. Pawłowski**
mistrz krawiecki — Plac
23 Stycznia 3 — Grudziądz

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego VII. rewiru zam. w Bydgoszczy przy ul. Śniadeckich 7 na zasadzie art. 602 i 604 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 6 października br. od godz. 10,00 odbędzie się w lokalu przy ul. Dworcowej 9 publiczna sprzedaż następujących ruchomości:
1 motor benzynowy, 1 tozarka czółowka, oszacowanych na łączną sumę 3.500 zł., które oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Bydgoszcz, dnia 3 października 1933 r.
(—) **Józef Czerniewicz**
komornik.

Przetarg przymusowy.
Dnia 6 października 1933 o godzinie 10 sprzedawcą będą przy ul. Prostej 2 najwięcej dającym za gotówkę warsztat stolarski, łożko niewykończony, nocny stolik, stol i szafę.
(—) **Józef Chranowski**
Komornik Sądu Grodzkiego.

NA RATY
EXPRESS
20gł. mies.
KROMCZYŃSKI
Poznań,
Al. Marcinkowskiego 5

PETOW
Polskie Towarzystwo
Węglowe Sp. z o. o.
w Bydgoszczy. Tel. 165
Skladnica w Toruniu
Szosa Chełmińska 27
Poleca najkorzystniejszą
Węgiel górnośląski
Koks hutniczy
Brykiety. 6273

Próbiernia pod
Kososiem
Dziś **miszka** własnego
wyrobu uprzejmie zaprasza
Z. POLANOWSKI.

DRZEWA I KRZEWY

owocowe w odmianach handlowych, wszelkiego rodzaju drzewka i krzewy ozdobne, oraz krzewy na żywopłoty polecają w wielkim wyborze po cenach niższych 9291

Szkółki Drzew Pomorskiej Izby Rolniczej w Łysomicach, p. Lulkowo
Cenniki na żądanie bezpłatnie

Ogłoszenie.

Jarmark na bydło, konie i świnię odbędzie się w środę, dnia 18 października 1933 r. na zbiegu nlic Paderewskiego i Mickiewicza. 6286

Zarząd Miejski
m. Chełmży.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. podróżujący kupiec **Aleksy Antoni Weisbrodt**, zamieszkały w Gdańsku, Vorst. Graben 65, syn zmarłego kołodzieja **Józefa Weisbrodta** i zmarłej żony jego **Wiktora** z Kłotowskich ostatnio zamieszkałych w Nowem powiat Świecie; 2. ekspedientka **Zofia Weronika Ciesińska**, zamieszkała w Bydgoszczy, Nakielska 21, córka robotnika kolejowego **Franciszka Ciesińskiego** i żony jego **Pauliny** z Nawrockich, zamieszkałych w Bydgoszczy, chcą zawrzeć związek małżeński.

Owieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Bydgoszczy i Gdańsku. 6298

Bydgoszcz, dnia 4 października 1933 r.

Urządnik stanu cywilnego
(—) **Biechowiak.**

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty **August Richert** czeladnik ślusarski zamieszkały w Gdyni przy ul. Morskiej dom kolejowy, syn **Piotra Richerta** rolnika i jego żony **Marty** z domu **Konkolówny** zamieszkałych w Luzinie powiatu morskiego, 2. niezamężna **Marta Helena Zielska**, prasowaczka zamieszkała w Gdańsku, Neptunweg 6, córka **Karola Fryderyka Zielskiego** marynarza zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Gdańsku i jego żony **Joanny Franciszki** z domu **Schlicht**, zamieszkałej w Gdańsku, Neptunweg 6, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku. 6303

Gdynia, dnia 30 września 1933 r.
Urządnik stanu cywilnego
Reinhardt.

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ
Przysposabiam do egzaminów, udzielam
lekcyj
francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. **Adamska, Sukien** ul. cza 4, Toruń. 8031

Szkoła tańców
Po ukończonej w Paryżu Academie des Maitres de Danse de Paris, wróciłam i wznowiłam kursy tańców. W pro ramie ostatnie nowości Paryża. Kurs rozpocznie się z dniem 8. X. br.
Janina Werna
6233 Toruń, Prosta 22.

4 pokojowe
bardzo słoneczne mieszkanie z wszelkimi wygodami, 1-sze piętro w willi, przy ul. Słowackiego 76, zaraz do wynajęcia. **Władysław Toruń, Król. Jadwis** ul. 5, sklep kapeluszy. 288

Komplety języka angielskiego
Zapisy przyjmuje od godz. 5 do 7 wiecz. **W. Wołkowska**, Toruń, ul. Sienkiewicza 15, parter. 6237

Zobacz
„Kiermasz”
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

KUPUJ CIE
po cenach niższych cukierek, mąki, artykuły kolonialne w nowopowstałej firmie chrześcijańskiej w Toruniu, Szczytna 17. Skład mąki 6121

Młoda
i przystojna maszynistka szuka posady. Łask. ołerty do „Dnia Pomorskiego” Toruń. 6287

Sprzedam
tanie wyżyła sukienki 10 miesięczna Toruń, Lubińska 27, parter. 189

Dziś 5392
Psa
Flaki i Nogi
wieprzowe
„Hungarja”
Toruń, Prosta 19.

Chałwe
świeża, pomarańczowa, winogrona zaleszczyckie 1/2 kg. 1.—, banany od 25 gr., orzechy świeże, tom czekolad. 35 gr. itd. poleca
Ed. Szymański,
Toruń, ul. Szeroka 42, tel. 27. 6293

NAFTA Skład
sinopolienna
litr 50 groszy. 5994
Hurtownia
JAN KAPCZYŃSKI
Toruń. **Brodnicza**. 5307

Estetyka
dobre napoje, 5396
umiarkowane ceny
to atuty **Winiarni**
„Hungarja”
Toruń, Prosta 19.

GRUDZIĄDZ
Gospodyni-kucharka
z gotowaniem warszawskim, poszukuje posady od zaraz w kasynie lub cukierni. Zgłoszenia do Administracji „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 6276.

BYDGOSZCZ
Beczki
od śledzi w dobrym stanie, we wszystkich ilościach kupuje **Antoni Piliński**, Bydgoszcz, Nowy Rynek 8. 6292

Sypialnia
dębowa jak i stylowa sypialnia **Lubwika XV** korzystać na sprzedaż. **Stolarnia Spichrzowa**, obok Magistratu, Grudziądz. 6305

Oświadczenie
wystawione pani **Zmurowej** przez żonę moją dotyczące instalacji elektrycznej ponownie unieważniam.
Józef Koźlikowski
Grudziądz. 6306

Drzewka,
krzewy owocowe i ozdobne drzewa olejowe w wielkim wyborze po niższych cenach poleca **Szkółka Bronisława Nowackiego**, Okonin poczta **Mełno**. Katalogi wysyłam na żądanie. 5601

5 pokojowe
mieszkanie zaraz do wynajęcia. **Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 10.** 6300

Okazyjnie!!
Radjo-Lux (nowy) zł 295.—
Lampa kwarcowa „Hanau duża” zł 285.—
Mikroskop duży . zł 95.—
Samochód Fiat 505 w bardzo dobr. (6292) stanie — dobre opony zł 1.200.—
na sprzedaż
Dąbrowski — Inowrocław,
Plac Kasprowicza 4, tel. 207

GDYŃSK
Doświadczona
nauczycielka muzyki
udziela lekcji gry na fortepianie. Ewtl. weźmie udział w grze na 4 ręce lub akompaniament do śpiewu, skrzypców lub Violoncello, **Gdańsk, Langfuhr Thormaehlen** 1, I, Iwowa. 6297

Kupię
lub wvdzierzawię 50 wózków **1500 m. b toru** 600 m. m. **Zgłoszenia piśmie** Gdynia, Świętojańska 139 m. 61, tel. 1463. 6295

Skradziony
zaspport na nazwisko **Frieda Pachur**, wystawiony w Gdańsku, unieważniam. 6296

Sklep Kolonialno-spożywczy
do tego wygodne 4-pokojowe mieszkanie od zaraz do odstąpienia. Do przejęcia towaru i urządzenia potrzebne około 6.000 guld.
Oferty kierować do Administracji „Gazety Gdańskiej” Gdańsk pod nr. 2252.

GDYŃSK
Początki
angielskiego
cena przystępna, Gdynia, ul. Świętojańska 74, I ptr. od godz. 11—13 i od 16—18 Związek Pracy Obyw. Kołbet. 6094

Selegramy

Ł ostatniej chwili

Van der Luebbe nie znalazł ani Popowa ani Tanewa

Lipsk, 5. 10. (PAT). Na wczorajszej rozprawie van der Luebbe oświadczył, że do czasu swojego aresztowania nie znalazł nigdy żadnego z oskarżonych. Torgler stwierdził, że nie znalazł nigdy przedtem Dymitrowa ani Tanewa i zaprzeczył twierdzeniu, że znajdował się w towarzystwie van der Luebbe i Popowa w dniu wybuchu pożaru.

Jeszcze jedna dyktatura... nad młynami Trzecia Rzesza grozi więzieniem

Rząd niemiecki przez ogłoszenie szeregu rozporządzeń podejmuje zdecydowane działanie na rynku artykułów żywnościowych. Na podstawie wydanych ostatnio zarządzeń rząd może regulować produkcję, zbyt, ceny oraz rozpiętość cen artykułów rolnych. Może on również producentów i przedsiębiorstwa przemysłu rolnego organizować przymusowo w związki i zrzeszenia.

W wyniku tych zarządzeń minister gospodarstwa narzucił przymus organizacji młynarom, nakazując jednocześnie ustalenie takich form tej organizacji, które właściwie oznaczają całkowitą dyktaturę rządu nad przemysłem młynarskim.

Zarządzenia te przewidują ustalenie wysokości norm pszenicy lub żyta, jakie będą miały prawo zakupywać i przerabiać poszczególne młyny. Przekroczenia tych rozporządzeń karane będą grzywną do 10.000 mk. oraz więzieniem. Minister może wreszcie zakazać prowadzenia danego przedsiębiorstwa, przyczem z tego tytułu nikt nie może sobie rościć pretensji do odszkodowania pieniężnego.

Niemieccy chcą srosować „paragraf aryjski” w... Czechach

Praga, 5. 10. (PAT). Lekarze zatrudnieni na odcinku kolei niemieckiej, przebiegającej przez terytorium Czechosłowacji w północnych Czechach, otrzymali do wypełnienia deklarację, że oni sami, ich rodzice i dziadkowie są niemiecko-aryjskiego pochodzenia. Lekarze ci zamieszkałi są oczywiście w Czechosłowacji i przez to wyraża najwyższe zdziwienie o stosowaniu „paragrafu aryjskiego” zagranicą. Podkreślić należy, że w prasie tutejszej w coraz ostrzejszy sposób zaczyna się występować przeciwko wyczynom hackenkreuzlerów w północnych Czechach, wśród tamtejszej mniejszości niemieckiej.

Lotnicy francuscy wystartowali do lotu w linii prostej

Paryż, 5. 10. (PAT). Lotnicy Lefevre i Assolant podejmując próbę pobicia rekordu lotu w linii prostej, wylecieli wczoraj o godz. 5.45 z lotniska w Oranie, kierując się do Indji. Aparat lotników „Comari” widziany był o godz. 7.45 w odległości 5 mil od przylądka Malifo Ali.

15 bezrobotnych zginęło w płomieniach Pożar parku w Los Angeles

Nowy Jork, 5. 10. (PAT). 15 bezrobotnych utraciło życie w pożarze, który zniszczył znaczny część parku publicznego w Los Angeles. Pożar wybuchł w nocy i zaskoczył bezrobotnych, którzy pracowali w parku podczas snu. 30 osób doznało ciężkich poparzeń. Pożar prawdopodobnie został wywołany przez nieostrożność palących papierosy.

Los Angeles, 5. 10. (PAT). Położony na wzgórzach, okalającym Hollywood park nawiedzony był dziś groźnym pożarem. W ogniu znalazło śmierć wiele nocujących w parku bezrobotnych. Na miejscu pożaru znaleziono 33 zwęglone trupy. Ponadto około 150 osób doznało ciężkich poparzeń.

Na uroczystości krakowskie wyjeżdżają P. Prezydent Rzplitej i P. Marszałek Piłsudski

(o) Warszawa, 5. 10. (tel. wł.). Dziś w godzinach popołudniowych wyjeżdża z Warszawy specjalny pociąg, którym P. Prezydent Rzeczypospolitej i P. Premier udają się na uroczystości krakowskie. Tym samym pociągiem wyjedzie szereg członków rządu, przedstawicieli generalicji i wyższych wojskowych.

Wyjazd Marszałka Piłsudskiego spodziewany jest również w dniu dzisiejszym.

10 górników za życia odciętych od światła Wielka katastrofa górnicza na Śląsku

Katowice, 5. 10. (PAT). Wczoraj rano wydarzyła się w kopalni „Polska” w Małej Dąbrowce katastrofa górnicza. O godz. 6-tej rano obeunęła się górna część szybu wyciągowego wskutek czego 10 górników pozostających w podziemiach odciętych zostało od wyjścia.

Natychmiast zaalarmowano władze górnicze, które weszły w akcję ratunkową. Dopływ powietrza do pozostających na dole górników jest narazie zapewniony. Akcją ratunkową kieruje naczelnik urzędu górniczego w Katowicach p. Kossulch. Istnieje nadzieja wydobyć górników żywych.

Katowice, 5. 10. (PAT). Na wiadomość o katastrofie na kopalni „Polska” wojewoda śląski dr. Grażyński w towarzystwie naczelnika wy-

działu bezpieczeństwa publicznego p. Ryczkowski udał się do Małej Dąbrowki, gdzie złożono natychmiast p. Wojewodzie sprawozdanie o wyniku dochodzeń co do przyczyny katastrofy.

Katowice, 5. 10. (PAT). Akcja ratunkowa celem wydobywania z pod ziemi kopalni „Polska” 10 odciętych górników postępuje naprzód. O godz. 14 kolumna ratownicza już dotarła do miejsca, w którym znajdują się czekający na pomoc górnicy. Dają oni sygnały świadczące, że wszyscy są żywi.

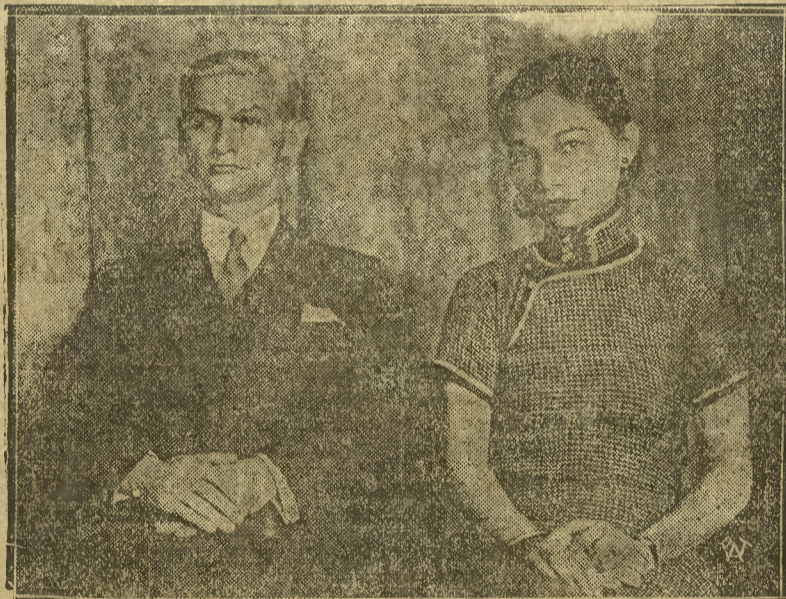
Katowice, 5. 10. (PAT). Akcja ratunkowa celem wydobywania zasypianych górników z podziemi kopalni „Polska” w Małej Dąbrowce została po godzinie 18 ukończona. Wszystkich górników uratowano.

Dziś ogłoszony zostanie wyrok w procesie przywódców Centrolewu

Warszawa, 5. 10. (PAT). Wtrzecim dniu rozprawy kasacyjnej przed Sądem Najwyższym w sprawie Libermanna, Barlickiego i innych przemawiał jako ostatni z obrońców adwokat Landau. Następnie zebrał głos prokurator Sądu Najwyższego p. Piernikarski, który w 2 i pół go-

dzinem przemówieniu odparł poszczególne zarzuty skargi kasacyjnej, wnosząc w zakończeniu przemówienia o oddaleniu skargi kasacyjnej jako niezasadnionej. Sąd Najwyższy nazaczył ogłoszenie wyroku na czwartek dn. 5 października na godz. 16-tą.

Pierwszy poseł Chin przy rządzie R. P. na Zamku



Warszawa, 5. 10. (PAT). W dn. 4 października p. Chinglun Frank Lee, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Chin złożył p. Prezy-

dentowi Rzplitej swoje listy uwierzytelniające. Na zdjęciu poseł Lee z córką z którą przybył z Chin do Warszawy.

Pamiętki po Sobieskim we Włoszech

Pomnik zwycięzcy z pod Wiednia w Padwie

„Osservatore Romano” zamieszcza długi artykuł zatytułowany „Pamiętki po Janie Sobieskim we Włoszech” i podpisany pseudonimem „Vox”. Autor opisuje pomnik króla Jana III wystawiony w Padwie sumptem króla Stanisława Augusta na słynnym Prato della Valle, gdzie wznosi się 70 pomników wielkich ludzi całej Europy b. alumnów wszechszkoły padewskiej. Napis na pomniku wykonany przez rzeźbiarza Jana Ferrari’ego głosi: „Joanni Sobieskio — Qui Patav. Accademiae Alumnus Ingenio — Patriam Rex. Aegregis Pacis Et Belli Artibus — Illustravit — De Christiana Rep. Optime Marito — Stanislaus Poloniarum Rex. Monumentum Posuit. An. MDCCLXXXIV”.

Autor zauważa, że chodzi tu prawdopodobnie o pomyłkę w dacie, albowiem niewątpliwie Stanisław August wystawił ten pomnik swemu poprzednikowi w pierwszą 100-tą rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej czyli w 1783 roku. Jest to jedyny we Włoszech pomnik wzniesiony na cześć obrońcy Chrześcijaństwa i pogromcy Islamu. P. Vox przypomina jednocześnie, że Padwa posiada w kaplicy Narodu Polskiego w Bazylice Św. Antoniego bust króla Jana III dłuta mistrza Antoniego Madeyskiego wykonany w 1905 roku.

Nowy prezes F. I. D. A. C.-u



Rumuński minister pełnomocny w Warszawie p. Cedere, wybrany na kongresie FIDAC-u w Rabat prezesem F. I. D. A. C.-u na następną kadencję

290.442.200 złotych subskrybowano do dnia wczorajszego

Warszawa, 5. 10. (PAT). Według wiadomości, otrzymanych przez generalnego Komisarza Pżyczki Narodowej w całym kraju subskrybowano dotychczas 290.442.200 zł.

Zniżki stopy dyskontowej w Banku Polskim nie będzie

(o) Warszawa, 5. 10. (tel. wł.). Wiadomości niektórych dzienników o rzekomo zamierzonej obniżce stopy dyskontowej w Banku Polskim nie odpowiadają prawdzie, gdyż sprawa zmiany polityki finansowej Banku Polskiego nie jest w ogóle brana pod uwagę.

Parandowski - prezesem Penchubu

(o) Warszawa, 4. 10. (PAT). Prezesem Penchubu polskiego został Parandowski.

Przed meczem Polska-Czechosłowacja

Jak już donosiliśmy w niedzielę, dnia 15-ga października rozegrany zostanie w Warszawie sensacyjny mecz piłkarski Polska-Czechosłowacja. Jest to eliminacja do mistrzostw świata, które po raz pierwszy zostaną rozegrane w roku przyszłym w Rzymie. Polska należy do jednej grupy z Czechosłowacją i rozegra z nią dwa mecze. Jeden w Warszawie i jeden w kwietniu roku przyszłego w Pradze. W razie równości zwycięstw o zakwalifikowaniu się do finału rozstrzygnie stosunek bramek, w razie wyników remisowych dojdzie do skutku trzecie spotkanie.

Ubezpieczony

mimowoli

Biedny szewc, z pochodzenia Ormianin, Krika Kristikian, przybyły trzy lata temu do Marsylii, postanowił otruć rodaka swojego niejakiemu Klaimiana. Kristikian ubezpieczył przedtem na życie Klaimiana na sumę 50.000 franków... bez jego wiedzy. Śledztwo nie wyjaśniło jeszcze dotychczas okoliczności, w jaki sposób towarzystwo ubezpieczeniowe mogło ubezpieczyć Klaimiana „na dystans” bez zbadania go przez lekarza. Dwa tygodnie temu Klaimian zachorował po spożyciu chleba, przyniesionego mu przez Kristikiana. Lekarzowi, którego wezwano do chorego, sprawa wydała się podejrzana i zawiadomiono policję. — Kristikian został aresztowany i po długim badaniu przyznał się wreszcie do zbrodnicy czynu, który popełnił w tym celu, aby odebrać 50.000 franków za polisę.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
Za drugie i trzecie strony 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki. Komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym śledztwie należności rabat upada. Za terminowy druk przypisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny, Witold Mętnicki, Toruń, al. Montuski 25, w 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I, p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dziś Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogiłańska”, „Dziś Bydgoski”, „Dziś Grudziądzki”, „Dziś Kujawski”.

Nakładem i cenzurą Pomorskiej Biuroświadczeniowej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 2,50 zł
z odnośnikiem do domu . . . 2,80 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 2,89 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych złą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma